W. Majchrzycki klasyfikuje pięściarzy polskich patrz str. 3

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 10 (144) CZWARTEK 3 LUTEGO 1949 CENA 15 ZŁ



Moment z otwarcia akademickich mistrzostw świata narciarskich w Szpindlerowym Młynie (Czechosłowacja). Reprezentacja Polski w czasie defilady. Sztandar niesie Dziedzic. Pierwszy od lewej Marian Orlewicz. Fot. Europen-Press

Telefonem od Mariana Orlewicza ze Szpindlerowego Młyna

Kwapień i Dziedzic

akademickimi mistrzami świata

SZPINDLEROWY MŁYN (tel.) W sztafecie 4 x 10 km rozegranej w II dniu Akademickich Mistrzostw Świata, drużyna polska zdobyła drugie miejsce, uzyskując tym samym srebrny medal. Zwycięstwo odniosła Czechosłowacja. Zespół jej prowadził przez cały czas biegu. Polacy przez słaby bieg Stupki na drugiej zmianie, który dostał kurczów, stracili szanse na możliwość konkurowania z Czechami i choć pozostali zawodnicy polscy, a zwłaszcza Dziedzic i Kwapień byli ze wszystkich startujących obok Czecha Slovaka najlepszymi, musieliśmy się zadowolić tylko tytułem wicemistrzowskim.

Wyniki sztafety: 1. Czechosłowacja 2,50,17 godz., 2. Polska — 2:57,28, 3. Węgry 3:23,14. **Wyniki indywidualne:** 1. Slowak (Cz) — 41,37 min., 2. Dziedzic Stefan (P) 41.50, 3. Kwapień (P) 42,02, 4. Zaturecki (Cz) 42,25, 5. Simunek Vladimir 42,32, 6. Pael (Cz) 43,43, 7. Karczmarczyk (P) 44,58, 8. Bohuc Laszlo (W) 45,48. 9. Vincse Laszlo (W) 46.23, 10. Stupka (P) [illegible]

W slalomie indywidualnym pań zwycięstwo odniosła M. Wagnerova (Cz), uzyskując w pierwszym przejeździe czas 84,8, a w drugim 83,8, razem 168.6 sek. Drugą była Agnel (Francja) 90.4 i 87 razem 177.4 sek., 3 Mevaeque (Fr) 91,2 i 97,8 razem 189 sek. 4. Moserova (Cz) 85.8 i 96.4 minus 5 sekund za punkt karny, razem 184,8 sek., 5. Szeleroedy (W) 98,8 i 100,6 razem 199.4 sek., 6. Kodelska Teresa (Polska) 105,4 i 94,2, razem 199,6 sek., 7. Zymlichova (Cz) 102 i 98,8, razem 200,8 sek., 8. R. Wagner (Cz).

Warunki slalomu bardzo trudne, mało śniegu, twardy stok. Technicznie slalom b. trudny. Kodelska pierwszy przejazd pojechała słabo, z tremą i upadkiem, w drugim natomiast wybitnie się poprawiła. Gdyby w pierwszym przejeździe uzyskała czas równy czasowi w drugim przejeździe mogła znaleźć się nawet na trzecim miejscu. Węgierce, która zajęła 5 miejsce, ustępowała bardzo nieznacznie.

•

W jeździe szybkiej na łyżwach uzyskano następujące wyniki: 500 m — 1. Meriny (Węgry) 53,0, 2. Petik (Węgry) 53,8, 3. Liska (CSR) 63,3.

3000 m Petik (Węgry) 6.10.5. 2 Meriny (Węgry) 6,18,9, 3. Schulz (CSR) 7,25,5.

4 pierwsze miejsca w skokach

Szpindlerowy Młyn, (tel.) We wtorek odbyła się pierwsza konkurencja kombinacji alpejskiej (obejmującej bieg, skoki, zjazd i slalom). W konkurencji tej dominowali Polacy, którzy zajęli cztery pierwsze miejsca. Najgroźniejszy konkurent, Fin Taitsainen, uplasował się dopiero na 7 miejscu. Konkurs odbył się w trudnych warunkach, przy bezustannie padającym śniegu i silnym wietrze. Polacy imponowali brawurą i stylem i rozstrzygnęli walke o pierwszeństwo we własnym [illegible].

Wyniki konkursu skoków były następujące: 1) Kaczmarczyk (Polska), skoki 36,5, 38, 35,5 m nota 194,5: 2) Dziedzic (Polska) 35,5, 36, 38 m, nota 180.6: 3) Gąsienica-Samek (Polska) 35,5 36,5, 37 m, nota 178,5: 4) Kwapień (Polska) 28,5, 36, 37 m, nota 174.2: 5) Humposzt (CSR) nota 170,4; 6) Paska (CSR) nota 166,7: 7) Taitsainen (Finlandia).

•

Przed południem odbyła się jeszcze jazda szybka na łyżwach. Dominował w niej Węgier Meren, który wygrał dwie konkurencje: 1500 i 5000 m. W środę Mereni opuścił Czechosłowację i wyjechał na mistrzostwa Europy do Davos. Wyniki: *1.500 m:* 1) Mereni (Węgry)

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zwyciężamy Finlandię 10:6

w Helsinkach

HELSINKI. (Telefonem od własnego sprawozdawcy). Pierwszy występ polskiej reprezentacyjnej drużyny bokserskiej Związków Zawodowych w Finlandii zakończył się sukcesem. Pokonała ona w Helsinkach reprezentację Związków Zawodowych Finlandii: 10:6.

Mecz odbył się w heli, w której odbędzie się olimpijski turniej bokserski w 1952 r. w obecności 8 000 widzów. Zwycięstwo Polaków było w pełni zasłużone, aczkolwiek mogło wypaść jeszcze w wyższym stosunku, gdyby nie werdykt sędziów punktowych krzywdzący Chychłę, który swą walkę miał wygraną.

Najlepiej z zawodników polskich zaprezentował się Nowara, który stoczył najlepszą walkę w swym życiu, demonstrując boks na wysokim poziomie. Dobrze wypadł również Stec. Na trzecim miejscu należy wymienić Rodaka, chociaż walczył bardzo krótko i nie miał okazji wykazania swej formy. Najsłabiej zaprezentował się Chychła. Walcząc poniżej swej formy mimo to miał przewagę nad przeciwnikiem.

Z Finów na pierwszym miejscu należy wymienić reprezentanta wagi piórkowej Piispę, zawodnika rokującego jak najlepsze nadzieje na przyszłość, o którym niewątpliwie jeszcze wielokrotnie usłyszymy. Walczy z półdystansu i rozporządza fenomenalnie silnym wprost ciosem.

Wyniki walk: waga musza: Liedke — Quist. Wygrał na punkty Fin, do którego należała zdecydowanie I runda. W II rundzie walka była wyrównana. W III przeważał Polak. Była to jednak za mała przewaga, by odrobić stracone punkty pierwszego starcia. Walka była bardzo żywa. Quist, reprezentant Finlandii w wadze koguciej stale był w ataku. Zwycięstwo Fina zasłużone, 0:2.

Waga kogucia: Grzywocz — Hietanen. Wygrał na punkty Polak, który przez wszystkie starcia górował, wykazując dobrą formę i przewyższając przeciwnika rutyną. Fin aczkolwiek ambitny wykazał jednak mało doświadczenia ringowego. 2:2.

Waga piórkowa: Bazarnik — Piispa. Wygrał Fin przez k. o. w II rundzie. Była to nieszczęśliwa porażka Bazarnika, który w I rundzie miał wyraźną przewagę. Potrafił uniknąć silnych ciosów Fina i samemu atakować. W II starciu, na początku, Bazarnik w dalszym ciągu przeważał, jednak nadziewał się coraz częściej na ciosy przeciwnika. Silny prawy sierp Fina położył Polaka na deski. 2:4.

Waga lekka: Rodak — Lehto. Wygrał Polak przez poddanie się Fina na początku II rundy. Od pierwszej chwili zaznacza się przewaga Polaka, który zasypuje Fina ciosami w żołądek względnie w szczękę. 4:4.

Waga półśrednia: Chychła — Laako. Wygrał na punkty Fin. Przeciwnik Chychły, to niebywale wysoki zawodnik o długich rękach. Sprawiało to Polakowi wiele kłopotu w prowadzeniu walki z półdystansu. I runda należy do Fina, w II i III Chychła przełamał złą passę i był panem na ringu. Sędziowie ogłosili zwycięstwo Fina co spotkało się z protestami widowni. 4:6.

Waga średnia: Nowara — Suominen. Wygrał Polak na punkty. Była to najpiękniejsza walka dnia żywo oklaskiwana przez widownię. Obaj zawodnicy walczyli z pełnym temperamentem, demonstrując dobrą pracę nóg i b. dobrą kondycję. Polak wyszedł z samego siebie walcząc na niespotykanym u niego dotąd poziomie. Po wyrównanej walce w I rundzie panował w ciągu dwóch następnych rund na ringu i wygrał zasłużenie 6:6.

Waga półciężka: Jaskóła — Nissinen. Wygrał Polak na punkty. Była to b. słaba walka. Jaskóła wygrał mając lekką przewagę. 8:6 dla Polski.

Waga ciężka: Stec — Seliferstow. Wygrał Stec przez poddanie się Fina w II rundzie. Polak zdetonowany początkowo wyglądem swego przeciwnika był w defensywie, z której otrząsnął się jednak prędko i ruszył do ataku. W II rundzie Stec jest w dalszym ciągu w ofensywie. Po jednej z serii Seliferstow ląduje na deskach, wstaje jednak i podnosi ręce na znak poddania się.

W ringu sędziowali na zmianę: Polak Lisowski i Fin Nurmio, na punkty: Finowie Matinen, Eskelinen II i Kohtalainen.

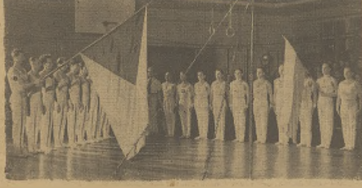
* * *

Dalszy program występów Polaków w Finlandii przewiduje w sobotę propagandowy występ 4 zawodników (Grzywocz, Bazarnik, Rodak i Jaskóła) w Jugeshille, pozostałych 4 w niedzielę 6 bm w Saalo. W poniedziałek 7 bm. odbędzie się rewanżowe spotkanie Polska ZZ — Finlandia ZZ w Helsinkach.

MATLOCH w reprezentacji Polski

BYDGOSZCZ (tel.) Obecny na meczu Pomorze — Wybrzeże kapitan sportowy PZB, p. Derda, po walce Antkiewicza z Głaniakiem oświadczył, że wobec słabej formy gdańszczanina oraz doznanej kontuzji na turnieju warszawskim, barwy Polski w wadze piórkowej na meczu międzypaństwowym Polska — Czechosłowacja w Pradze reprezentować będzie Matloch (Śląsk).

Z meczu Polska — CSR w gimnastyce



Reprezentacje gimnastyczne Czechosłowacji i Polski przed oficjalnym spotkaniem międzypaństwowym w Warszawie zakończonym zwycięstwem [illegible] 337,5:330 pkt Fot. API

(Sprawozdanie z występu Czechów w Katowicach na str. 2)

30-lecie P.Z.N.

ZAKOPANE (tel.). **We środę, 2 bm. odbyła się w Zakopanem uroczystość jubileuszu 30-lecia istnienia i działalności PZN, rozpoczęta defiladą wszystkich uczestników mistrzostw juniorów, którą odebrali przedstawiciele władz państwowych, partyjnych, związków zawodowych i sportowych.**

Władze państwowe reprezentował wojewoda krak. dr. Pasenkiewicz. Po zameldowaniu defilady przez narciarza Jana Szczerbę, przemaszerowała młodzież narciarska w zwartych szeregach z nartami na ramionach i transparentami ulicą Krupówki przed trybuną honorową. Defiladę otwierała SNPTT Zakopane, następnie maszerowały: Związkowiec, Olsza, ZZK Kasprowy, Cracovia, Chemik, Wisła Zakopane, juniorzy okręgu śląskiego oraz zastępy Służba Polsce z Zakopanego.

Po defiladzie w sali teatralnej Morskiego Oka odbyła się uroczysta akademia.

Zebranych gości powitał w imieniu PZN poseł Arczyński, zapraszając do prezydium nestora polskiego narciarstwa Stanisława Barabasza, któremu zebrani zgotowali serdeczną owację.

Po przedstawieniu przez dr.Ranieckiego historii PZN i znaczeniu narciarstwa odbyło się składanie życzeń. W imieniu Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ i organizacji młodzieżowych życzenia składał ob. Boski, w imieniu GUKF — ppłk. Kasprzyk, PTT — dyr. Dorawski, Zakopanego — burmistrz mgr. Ustupski i in.

Po apelu wygłoszonym przez dr. Załuskiego nastąpiło wręczenie odznak honorowych (złotych) dla 84 działaczy i sportowców zasłużonych dla narciarstwa oraz 72 odznak srebrnych. M. in. odznaczenia otrzymali: premier Józef Cyrankiewicz, min. Rabanowski, min. Skrzeszewski, min. Wolski, dyr. Kuchar, St. Barabasz.

Po części oficjalnej wszyscy udali się na ostatnią konkurencję mistrzostw juniorów — skoki.



Minister Władysław Wolski — prezes Polskiego Związku Narciarskiego.



Dr Aleksander Boniecki — wiceprezes Polskiego Związku Narciarskiego.



Dr Kazimierz Załuski — członek zarządu PZN i członek zarządu Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS).



Franciszek Bujak — b. mistrz Polski, obecnie kapitan sportowy PZN.

Półfinały hokejowych mistrzostw Polski

Dzięki sprzyjającym warunkom lodowym, hokeiści rozpoczęli w środę półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski. Przyniosły one następujące wyniki:

LEGIA — GWARDIA BYDGOSZCZ 5:1 (1:0, 2:1, 2:0).

BYDGOSZCZ (tel.). **W meczu półfinałowym o mistrzostwo Polski, stołeczna Legia pokonała bydgoską Gwardię 5:1 (1:0, 2:1, 2:0).**

Gra była na ogół wyrównana z wyjątkiem trzeciej tercji, w której Legia przeważała dość wybitnie. Legia była zespołem lepiej zgranym, a ponadto reprezentującym lepszą jazdę. Gwardia nie wykorzystała rzutu karnego.

Bramki dla Legii: Świcarz 3, Koperczyński i Dolewski; dla Gwardii: dr. Zieliński. Sędzia Bielecki z Krakowa.

(Dalsze wyniki na str. 2)

Na ringach bokserskich

Łódź—Szczecin 12:4

SZCZECIN. (tel) Rozegrany we środę mecz bokserski Łódź — Szczecin zakończył się zwycięstwem łodzian 12:4. Najładniejszą walkę dnia stoczyli Krawczyk i Sadowski w wadze lekkiej zakończoną zwycięstwem Krawczyka. Z miejscowych zawodników podobali się Możdżyński, Niemczyk i Wierzbowicz z łodzian Kargiel i Olejnik, którzy zademonstrowali b. dobrą formę.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu łodzianie): w muszej Kargiel pokonał Niemczyka, w koguciej Matecki przegrał przez techn. k. o. z Wierzbickim w II rundzie na skutek kontuzji łuku brwiowego, w piórkowej Mazur po żywej i pięknej walce przegrał z Możdżyńskim, w lekkiej Krawczyk pokonał Sadowskiego, w półśredniej Olejnik wygrał przez poddanie się Zastoffa w II rundzie, w średniej Trzęsowski wygrał przez k. o. w III rundzie z Magdziarzem, w półciężkiej Pisarski stoczył b. żywą walkę z Wierzbowiczem, który okazał się niespodziewanie groźnym dla łodzianina przeciwnikiem W dwóch pierwszych rundach Wierzbowicz dał się porządnie we znaki łodzianinowi, w III Pisarski przeważał zdecydowanie. Ogłoszone zwycięstwo Pisarskiego spotkało się z protestami widowni zwłaszcza, że Pisarski otrzymał upomnienie za nieczystą walkę. W ciężkiej Niewadził pokonał Janaska.

W ringu sędziował Brzeżański, na punkty: Stępplak (Łódź), Łuskedrey i Fortuniak ze Szczecina. Widzów 3.000.

kania w niedzielę pomiędzy Hutą Zabrze a łódzkim Zrywem. Nawet w obecnej sytuacji mecz ten ma doniosłe znaczenie. Łodzianie w razie porażki musieliby stoczyć dodatkowe spotkanie o pierwszą ligę.

Drugie ciekawe spotkanie odbędzie się we Wrocławiu pomiędzy Samorządowcem a Lublinianką. Zwycięzca tego spotkania awansuje do II ligi. Lublinianka nie jest tutaj pozbawiona szans na zwycięstwo, a gdyby ono nastąpiło, byłoby to wówczas wielką sensacją.

Pozostałe spotkania nie będą miały żadnego znaczenia na układ tabel w grupach. W spotkaniach tych zmierzą się:

w Szczecinie: Odra — Gedania,

w Krakowie: Cracovia — Radomiak,

w Warszawie: Gwardia — Gwardia Rzeszów.

Ostatnie spotkanie zapowiada się o tyle ciekawie, że stołeczna Gwardia mając zapewniony awans do I ligi, wystawia przeciwko zespołowi rzeszowskiemu drugi garnitur, a pierwszy natomiast walczył będzie przeciwko rewelacyjnemu obecnie zespołowi Gwardii wrocławskiej. A zatem w Warszawie będzie można oglądać aż 16 walki

Raków (Częstochowa) — Korona 8-8

KRAKÓW. W towarzyskim spotkaniu bokserskim krakowska Korona zremisowała z Rakowem (Częstochowa) 8:8.

Wyniki (na I miejscu bokserzy Rakowa): musza — Szpinger pokonał Żurka; kogucia — Wróbel wypunktował Lechotę; piórkowa — Dekarangiewicz przegrał przez dyskwalifikację z Rajcą; lekka — Dudłak zremisował z Sidelnikowem; półśrednia I — Wodecki zwyciężył Mizioła; półśrednia II — Trzepizur zremisował z Dąbrowskim; średnia — Dobosz przegrał z Balą; półciężka — Frukacz poddał się Szymuli, po I starciu.

Sędziował w ringu Pamkowski, punktowali: Pietrzykowski, Moszkowski i Muszyński.

* * *

Przed zawodami odbyły się dalsze walki finałowe „Pierwszego kroku bokserskiego". Cholewa (Groble) zdobył tytuł bez walki, na skutek braku przeciwnika w wadze koguciej. W piórkowej — Pacławski (Korona) zmusił Kozę (Korona) do poddania się po II rundzie. Liszka (Korona) zdobył tytuł w wadze półśredniej, zmuszając do poddania się Klimka (Wisła).

Wybrzeże—Pomorze 9:7

Bydgoszcz (tel.) Rozegrany w Bydgoszczy mecz bokserski repr. Wybrzeża i Pomorza rozczarował 4000 zebranych widzów. Po walkach stojących na przeciętnym poziomie zwycięstwo 9:7 odniosło Wybrzeże. W ramach spotkania nie doszło do pojedynku Antkiewicza z Krużą. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Wybrzeża): w muszej Miller przegrał z Piwońskim; w koguciej Gignal wygrał z Licauem; w piórkowej Antkiewicz po wyrównanej walce pokonał Glaniska; w lekkiej Kuźmiński przegrał z Piotrowskim; w półśredniej Musiał zremisował z Palińskim; w średniej Kwiatkowski wygrał z Dąbrowskim; w półciężkiej Flisikowski przegrał ze Zmorzyńskim; w ciężkiej Białkowski wygrał z Chyłą.

O miejsce w Lidze bokserskiej

W nadchodzącą niedzielę czołowe drużyny bokserskie staną po raz ostatni do walki o miejsca w dwóch ligach bokserskich.

We wszystkich prawie grupach zostały właściwie wyjaśnione już sytuacje jeżeli chodzi o kandydatów do I. wzgl. II. ligi. Pozostały zaledwie dwa wypadki, gdzie dotąd sytuacja nie została wyjaśniona całkowicie.

Pierwszym jest sprawa awansu w gr. III, w której sytuacja przedstawia się naprawdę zagadkowo. W chwili obecnej nie wiadomo, jaki obrót przyniesie sprawa protestu Huty Zabrze w sprawie meczu z Pafawagiem. Gdyby zespołowi śląskiemu przyznano dwa punkty za walkę Szczepana z Piegzą, wówczas tabelka walk tej grupy przybrałaby inny wygląd. Huta Zabrze miałaby wówczas szanse awansu. Bez względu więc na to jaki obrót weźmie cała ta sprawa, należy oczekiwać zaciętego spot-

Ukaranie krewkiego piłkarza

Warszawa. Zarząd PZPN-u, na poniedziałkowym zebraniu, ukarał dwuletnią dyskwalifikacją piłkarza krakowskiej Garbarni, Tyranowskiego za działalność na szkodę sportu polskiego.

Tyranowski, wracając z drużyną z Poznania, był w pociągu nietrzeźwy i znieważył czynnie pracownika SOK. Władze kolejowe zawiadomiły o wypadku KOZPN i PZPN. Tyranowski przyznał się do winy, tłumacząc, jakoby działał w obronie własnej. PZPN nie przyjął tego tłumaczenia do wiadomości i ukarał krewkiego piłkarza.



Półfinały hokejowych mistrzostw Polski

ŁKS ŁÓDŹ — KKS MYSŁOWICE 10:4 (2:1, 2:1, 6:2)

MYSŁOWICE. Zespół łódzki wygrał w Mysłowicach zasłużenie. Bramki zdobyli: Koczewski 4, Król 3, Staszewski, Łapczyński i Walczak po 1. dla KKS Pęczek II, Płaza, Wojak i Januszewicz po 1. Widzów 2000. Sędzia prof. Paruszewski z Warszawy.

KTH KRYNICA — BAILDON KATOWICE 10:6 (0:0, 6:1, 4:5)

KATOWICE. Zespół krynicki odniósł zwycięstwo zasłużenie. Bramki dla KTH zdobyli Csorich 5, Lewacki 2, Pociecha, Janiczka i Nowak II dla katowiczanin Skarżyński II 3, Bógdol 2 i Wilczek 1. Sędzia Michalik.

SIŁA GISZOWIEC — AZS POZNAŃ 7:1 (2:0, 3:0, 2:1)

POZNAŃ. (tel) Rewanżowe spotkanie o mistrzostwo Polski rozegrane w środę 2 bm. w Poznaniu zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Siły, która przeważała przez cały czas spotkania.

Bramki dla Siły zdobyli: Gburek II 3, Badura, Twardzik, Wróbel I i Wróbel II, dla AZS Prymke. Sędzia Eberhard z Krakowa. Widzów 800.

Kwapień i Dziedzic akademickimi mistrzami świata

(Dokończenie ze str. 1)

2.34,5 min., 2) Petik (W) 2 41,9 min., 3) Szulc (CSR). *5000 m:* 1) Mereni (W) 9.40 min., 2) Petik (W) 10.00,6 min., 3) Liszka (CSR). W ogólnej klasyfikacji za wszystkie konkurencje: 1) Mereni (Węgry) 225,650 pkt., 2) Petik (Węgry) 236,570 pkt., 3) Liszka (CSR) 264,846 pkt.

•

SZPINDLEROWY MŁYN (tel.)

Ubiegła środa była na akademickich mistrzostwach świata w Szpindlerowym Młynie dla Polaków specjalnie radosna. Polacy, po sukcesie w konkursie skoków, uzyskali dalsze zwycięstwa. W biegu na 18 km Kwapień zdobył tytuł akademickiego mistrza świata. Po uwzględnieniu wyników biegu i konkursu skoków z dnia poprzedniego, Polacy zajęli w końcowej klasyfikacji kombinacji norweskiej 3 pierwsze miejsca przez Dziedzica, Kwapienia i Kaczmarczyka.

Bieg na 18 km odbył się w trudnych warunkach, przy stale padającym śniegu i zadymkach. Trasa wybitnie norweska, o różnicy wzniesień dochodzącej do 250 m, trudna, obfitująca w liczne, trudne podejścia, zjazdy i zakręty. Zwycięzca biegu, Kwapień, miał przed sobą Simunka, z którym toczył stałą walkę na całej prawie trasie, podobnie jak Dziedzic, który miał przed sobą Zatureckiego. Gdyby nie wypadek z kijem przy jednym ze zjazdów, Dziedzic zająłby niewątpliwie drugie miejsce. Startowało ogółem 26 zawodników.

Wyniki: 1. Kwapień (Polska) 1.18,22 godz.; 2. Zaturecky (CSR) 1.19,34; 3. Dziedzic (Polska) 1.19,46; 4. Simunek (CSR) 1.20,03; 5. Hlavacz (CSR) 1.20,21; 6. Marcsek (CSR) 1.21,17; 7. Pacl (CSR) 1,22,32; 8. Tavitsainen (Finlandia) 1,25,56; 9. Stajkof (Bułgaria) 1.26,55; 10. Kaczmarczyk (Polska) 1,27,54; 11. Słupka (Polska) 1.29,29. Dalsi Polacy, Samek-Gąsienica i Borgosz, zajęli 17 i 18 miejsce.

Końcowe wyniki kombinacji norweskiej (skoki i bieg) przyniosły jeszcze raz wielki sukces zawodnikom polskim, którzy zajęli 3 pierwsze miejsca. Wyniki: 1. Dziedzic (Polska) nota 427,35, 2. Kwapień (Polska) 411,8, 3. Kaczmarczyk (Polska) 388,75, 4. Humpost (CSR) 372,15; 5. Tavitsainen (Finlandia) 365,6. Na 8 miejscu uplasował się Gąsienica-Samek nota 331.

Bieg na 8 km pań odbywał się w tych samych warunkach, jak bieg panów. Dominowały w nim Czeszki. Startująca w tej konkurencji Polka, Stepkówna, zajęła 7 miejsce.

Wyniki: 1. Strichova (CSR) 40,20 min.; 2. Mecilova (CSR) 41,26 min.; 3. Prasilova 42,42 min.; 7. Stepkówna.

W czwartek odbędzie się bieg zjazdowy dla pań i panów, w konkurencji otwartej i kombinacji alpejskiej, a w konkurencji męskiej dodatkowo do kombinacji poczwórnej. W tej ostatniej konkurencji Polacy posiadają znowu szanse zajęcia czołowych miejsc. Na razie prowadzą po skokach i biegu zdecydowanie.

Dotychczasowy stan tej kombinacji przedstawia się następująco:

1. Dziedzic — nota 6.42 pkt.; 2. Kwapień — 22,7; 3. Kaczmarczyk — 32,41; 4. Tavitsinen (Finlandia) — 57,83; 5. Mutis (CSR) — 65,69; 6. Gąsienica-Samek (Polska) — 82,04.

Marian Orlewicz

Mistrzostwa Wrocławia w hokeju

WROCŁAW (ost). W rozgrywkach mistrzowskich hokeja na lodzie okręgu dolnośląskiego padły w II rundzie wyniki:

Samorządowiec — ZMP Dolny Śląsk 7:3 (2:1, 3:0, 2:2). Bramki dla Samorządowca zdobyli Idzikowski i Figa po 3 i Derlikowski, dla pokonanych Timowiec.

W drugim meczu Odra Opole zwyciężyła Odrę Wrocław 3:0 (2:0, 1:0, 0:0). Bramki uzyskali Czech, Trojanowski i Drożyński.

W trzecim spotkaniu Samorządowiec wygrał z Odrą Opole 3:2 (0:1, 3:1, 0:0). Bramki dla Samorządowca zdobyli: Figa, Idzikowski i Szelbernak dla pokonanych Czech i Wróblewski.

Odra Opole — ZMP 12:1 (3:1, 5:0, 4:0). Bramki dla Odry: Czech 6, Drzewiński 3, Trojanowski, Dróżbicki, Iwanczew po 1.

Odra Wrocław — ZMP 3:3 (1:2, 1:1, 1:0). Bramki dla Odry Lewicki 2 i Wróblewski 1, dla ZMP Plaziński 2 i Kolczak 1.

Odra Opole — Samorządowiec 6:1 (2:1, 2:0, 2:0).

Występ gimnastyków CSR w Katowicach

Gimnastycy polscy umieją dużo, ale nie potrafią swych umiejętności sprzedać — oświadczył naczelnik Sokoła Czechosłowackiego, a zarazem kierownik drużyny czeskich gimnastyków, Penninger, po zawodach pokazowych, urządzonych 1 bm. w Katowicach przez Śląski Okr. Związek Gimn. podczas występów zawodników czechosłowackich i polskich, którzy w niedzielę brali udział w meczu międzynarodowym CSR — Polska. Tymi słowami bardzo trafnie oceniono pokazy.

Ze strony gości występowali: Benetka, Houdek, Hruby, Lylo, Matlocha, Ružička, Sotornik i Szulc. Polacy ćwiczyli w składzie: H. Gaca, P. Gaca, Gawron, Kucjasz, Kulik, Radojewski, Soballa, Szlosarek.

Goście reprezentują b. wysoką klasę w europejskim sporcie gimnastycznym. Mają za sobą kilka występów zagranicznych i zawodów międzynarodowych. Toteż pokazali gimnastykę nowoczesną, precyzyjnie wykonaną. Współczynnik trudności w ćwiczeniach Polaków wcale nie ustępował gościom. Wykonanie natomiast było słabsze i mniej precyzyjne.

Drużyna czeska prezentuje się pod względem warunków fizycznych lepiej niż drużyna polska. Młody wiek zawodników rzuca się w oczy. Tylko jeden zawodnik czechosłowacki ma 33 lata, reszta poniżej 30. Z zawodników polskich Kulik liczy 42 lata, a tylko Gaca, Gawron i Kucjasz mają poniżej 30.

Toteż goście zdecydowanie przeważali w ćwiczeniach wolnych, gdzie wiek odgrywa dużą rolę. Najlepszym był Houdek, który wykonał bardzo efektowny program. Z Polaków Kucjasz wykonał program najtrudniejszy z saltem i przerzutbokiem.

Zawodnicy polscy, to przeważnie robotnicy. Czesi, to studenci i urzędnicy. W ćwiczeniach więc gdzie dominującą rolę odgrywa siła, Polacy wypadli wcale dobrze, zwłaszcza na drążku (Szlosarek).

Program uzupełniono ćwiczeniami wolnymi młodzików i pań sekcji gimnastycznej „Zgoda" Bielszowice.

Na pokazie obecny był konsul czechosłowacki, Dr. Andras z wicekonsulem i całym personelem katowickiego Konsulatu Czechosłowackiego. (r)

PRAGA. W czasie zawodów hokejowych w Żylinie (Słowacja) zabity został krążkiem jeden z graczy, 18-letni student Milan Frana. Wypadek wywołał przygnębiające wrażenie wśród sportowców czechosłowackich.

Terminarz rozgrywek I i II Ligi piłkarskiej

WARSZAWA (Tel.) Zarząd PZPN zatwierdził terminarz rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi, ustalony przez WG i D. Przedstawia się on następująco:

I LIGA

20. 3: Cracovia — Lechia, Polonia W. — Warta, ZZK — AKS, Ruch — Polonia B., ŁKS — Wisła, Szombierki — Legia. 27. 3: Wisła — ZZK, Legia — ŁKS, Warta — Cracovia, AKS — Szombierki, Polonia B. — Polonia W., Lechia — Ruch.

3. 4: Cracovia — AKS, Polonia W. — Wisła, ZZK — Polonia B., Ruch — Legia, ŁKS — Warta, Szombierki — Lechia. 10. 4: Wisła — Szombierki, Legia — ZZK, Warta — Ruch, AKS — ŁKS Polonia B. — Cracovia, Lechia — Polonia W. 17 i 18.4: Wolny termin (Wielkanoc). 24.4: Cracovia — Ruch, Polonia W. — Szombierki, Warta — Lechia, AKS — Wisła, ŁKS — ZZK, Polonia B. — Legia.

1.5: Termin wolny. 8.5: Rumunia — Polska. 15.5: Wisła — Polonia B., Legia — Cracovia, ZZK — Polonia W., Ruch — ŁKS, Szombierki — Warta, Lechia — AKS. 22.5: Wisła Legia, Polonia W. — AKS, ZZK — Lechia, Ruch — Szombierki, ŁKS — Cracovia, Polonia B. — Warta. 29.5: Cracovia — ZZK, Polonia W. — Ruch, Warta — — Legia, AKS — Polonia B, Szombierki — ŁKS, Lechia — Wisła.

2.6: Wisła — Cracovia, Legia — Polonia W., ZZK — Warta, AKS—Ruch, ŁKS — Lechia, Polonia B. — Szombierki. 5 i 6:6: Termin wolny (Zielone Święta). 12.6: Cracovia — Polonia W., Legia — Lechia, Warta — AKS, Ruch — Wisła, ŁKS — Polonia B., Szombierki — ZZK. 19.6: Polska — Dania. 26.6: Zarezerwowano na mecz z ZSRR.

3.7: Wisła — Warta, Polonia W. — ŁKS, ZZK — Ruch, AKS — Legia, Szombierki — Cracovia, Lechia — Polonia B. 10.7: Węgry — Polska, Polska B. — Węgry B. i Węgry jr. — Polska jr.

II LIGA

GRUPA — POŁUDNIE

20.3: Baildon — Polonia Świdnica, Naprzód Lipiny — Gwardia Kielce, Rymer — Skra Częstochowa, Tarnovia — Chełmek. 27.3: Chełmek — Naprzód, Polonia Św. — Rymer, Skra — Polonia Przemyśl, Gwardia — Tarnovia.

3.4: Naprzód — Skra, Polonia P. — Baildon, Rymer — Chełmek, Tarnovia — Polonia Św. 10.4: Baildon — Tarnovia, Chełmek — Polonia P., Polonia Św. — Naprzód, Gwardia — Rymer, 24.4: Polonia P. — Polonia Św., Skra — Gwardia, Rymer — Baildon, Tarnovia — Naprzód.

15.5: Baildon — Skra, Naprzód — Rymer, Polonia Św. — Chełmek, Gwardia — Polonia P. 22.5: Naprzód — Baildon, Chełmek — Gwardia, Polonia P. — Tarnovia, Skra — Polonia Św. 29.5: Chełmek — Skra, Polonia P. — Naprzód, Gwardia — Baildon, Tarnovia — Rymer.

12.6: Baildon — Chełmek, Polonia Św. — Gwardia, Skra — Tarnovia, Rymer — Polonia P.

GRUPA — PÓŁNOC

20.3: PTC Pabianice — Pomorzanin, Ognisko Siedlce — Widzew, Ostrovia — Lublinianka, Radomiak — Bzura Chodaków. 27.3: Pomorzanin — Ostrovia, Bzura — Ognisko, Lublinianka — Garbarnia, Widzew — Radomiak. 3:4 Ognisko — Lublinianka, Garbarnia — PTC, Ostrovia — Bzura, Radomiak — Pomorzanin. 10.4: PTC — Radomiak, Pomorzanin — Ognisko, Bzura — Garbarnia, Widzew — Ostrovia. 24.4: Lublinianka — Widzew, Garbarnia — Pomorzanin, Ostrovia — PTC, Radomiak — Ognisko.

15.5: PTC — Lublinianka, Pomorzanin — Bzura, Ognisko — Ostrovia, Widzew — Garbarnia. 22.5: Bzura — Widzew, Ognisko — PTC, Lublinianka — Pomorzanin, Garbarnia — Radomiak. 28.5: Bzura — Lublinianka, Widzew — PTC, Garbarnia — Ognisko Radomiak — Ostrovia.

12.6: PTC — Bzura, Pomorzanin — Widzew, Lublinianka — Radomiak, Ostrovia — Garbarnia.

Wszystkie kluby obowiązuje w czasie od 4 lipca do 5 sierpnia zakaz gry.

H.K.N. Zakopane zdobywa puchar min. Skrzeszewskiego

ZAKOPANE. (tel.) W poniedziałek, w ramach narciarskich mistrzostw Polski, odbył się slalom do kombinacji alpejskiej dla chłopców kategorii C. Warunki na skutek padającego śniegu bardzo trudne.

Wyniki: 1. Sikora J. (Związkowiec) czas 2 przejazdów 100.4 sek.; 2. Kowalski A. (Wisła) 100.8 sek.; 3. Czarniak (HKN) 100.8; 4. Roj (HKN) 101.0; 5. Obrochta (HKN) 109,6; 6. Sałata (HKN) 109.8; 7. Karwacki (AZS Kraków); 110.4; 8. Bujak (HKN) 111,2; 9. Wolny (Metal) 111.5; 10. Krychta (Związkowiec) 112.8; 11. Krzeptowski (HKN); 12. Stopka (Wisła); 13. Stelmach (SNPTT); 14. Ryś (Związkowiec); 15. Kuglarz (SNPTT Biała); 16. Smolik (ZZK Sucha); 17. Wawrytko (Wisła); 18. Heczko (Watra Cieszyn); 19. Krupski (HKN Bielsko); 20. Kram (Olsza Kraków).

Po uwzględnieniu wyników biegu zjazdowego i slalomu klasyfikacja kombinacji alpejskiej przedstawia się następująco: 1. Roj Andrzej (HKN Zakopane) nota 3.40 pkt. 2. Czarniak (HKN Zakopane) 3.89; 3. Obrochta (HKN) 5.52; 4. Kowalski (Wisła) 5.71; 5. Sikora (Związkowiec) 6.69; 6. Karnacki (AZS Kraków) 10:86; 7. Sałata (HKN); 8. Krychta (Związkowiec); 9. Kuglarz (SNPTT Biała); 10. Wolny (Metal); 11. Smolik (ZZK Sucha); 12. Ryś (Związkowiec); 13. Bujak (HKN); 14. Wawrytko (Wisła); 15. Stopka (Wisła); 16. Krupski (HKN Bielsko); 17. Krzeptowski (HKN); 18. Stalmach (SNPTT); 19. Heczko (Watra Cieszyn); 20. Kuźnik (AZS Wrocław); 21. Kram (Olsza Kraków); 22. Jasiewicz (HKN); 23. Klaczek (Związkowiec); 24. Jankowski (HKN Bielsko); 25. Węgrzynkiewicz (HKN Bielsko).

We wtorek odbyły się biegi płaskie dla dziewcząt i chłopców. Start wszystkich biegów odbył się na stadionie.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach:

DZIEWCZĘTA, GR. B — 5 km: 1. Bąkówna Maria (HKN) 41.23 min.; 2. Ciencialówna (Barania Wisła) 41.25; 3. Rybińska (HKN Bielsko) 44.48; 4. Rajchel (Związkowiec) 45.17.5; 5. Talnerówna (Warta Cieszyn) 46:06; 6. Augustyniakówna (HKN Katowice) 44.45; 7. Rzepówna (HKN Katowice) 49.25.5; 8. Kruczkówna (HKN Katowice) 51.06; 9. Domańska (HKN Katowice) 54.16; 10. Wilkowska (HKN Katowice) 54.56.

CHŁOPCY GR. B — 8 km: 1. Karpiel (SNPTT) 39 30 min.; 2. Bafia (HKN) 42.39; 3. Stopka (Wisła) 45.08; 4. Horbacki (HKN) 47.07; 5. Banaś (HKN) 47.16; 6. Dudzik (Wisła) 47.50; 7. Zarych (S. N. P. T. T.); 8. Wilman (Związkowiec); 9. Polok (Barania (Wisła); 10. Gąsienica Daniel (Wisła); Kraków); 14. Groń (Wisła); 15. Cieślar (Barania Wisła); 16. Smerglewicz (Wisła Kraków); 17. Cebum (SNPTT); 18. Kubiniec (Wisła); 19. Ziemięcki (Związkowiec); 20. Wajda (HKN). Startowało 41, a ukończyło bieg 38 zawodników.

CHŁOPCY GRUPA C — 12 km. BIEG OTWARTY I DO KOMBINACJI: 1. Kowalski (Wisła) 1.00.46 godz.; 2. Kubiś (Wisła) 1.03.59; 3. Dawidek (SNPTT) 1.05.57; 4. Heczko (Watra Cieszyn) 1.06.44; 5. Kubin (HKN) 1.07.01; 6. Byrd (Związkowiec) 1.07.30; 7. Legierski (Związkowiec) 1.08.30; 8. Jankowski (Związkowiec); 9. Ryś (Związkowiec); 10. Wawrytko (Wisła); 11. Grochowalski J. (Cracovia); 12. Pałaszyński St. (Związkowiec); 13. Grochowalski Jan (Cracovia); 14. Jakubiec (Wisła); 15. Roczar (Wisła); 16. Jasiewicz (HKN); 17. Tymczyszyn (Związkowiec); 18. Stopka (Wisła); 19. Pałaszyński Jerzy (Związkowiec); 20. Bujok (Związkowiec). Startowało 72, ukończyło 59 zawodników.

WYNIKI ŚRODOWE

ZAKOPANE. (tel.) — W środę uzyskano nast. wyniki: w skokach w gr. A mężczyzn: 1) Mracelnik (Wisła Zakopane) skoki 19 i 19 n. 208,7, 2) Michalik (Wisła) 19,5 i 19 n. 199,4, 3) Tajner (Watra Cieszyn) 15 i 19 n. 194,7, 4) Gron (Wisła) 17,6 i 18,5 n. 193,9, 5) Kasprzyk (Wisła) 17 i 17 n. 193,1, 6) Roj Gąsienica St. (HKN Zakopane) 17 i 17,5 n. 190,3, 7) Lasocki (Chemik) n. 187,3, 8) Kozek (HKN) n. 180,5, 9) Hardek (HKN) 179,6, 10) Łuszczek (Wisła) n. 173,7. Startowało 29 zawodników, sklasyfikowane 26.

Gr. B: 1) Gąsienica-Daniel Józef (Wisła) 21 i 19,5 n. 214,8, 2) Gron T. (Wisła) 20 i 20 n. 214,2, 3) Zarycki (SNPTT) 21 i 21 n. 210,2, 4) Gregorczyk (Wisła) 21 i 20 n. 206.4, 5) Fortecki (HKN) 20 i 21 n. 206.4, 6) Karpiel (SNPTT) 20 i 20 n. 203.7, 7) Krupa (HKN) 19,5 i 17 n. 197, 8) Kureczko (SNPTT) 18,5 i 19 n. 192,2, 9) Polak (Barania Wisła) 19 i 20 n. 188, 10) Bafia (SNPTT) 17 i 19 n. Startowało 38 zawodników, sklasyfikowano 34.

Gr. C — skoki otwarte i do biegu złożonego —: 1) Wawrytko (Wisła) 37,5 i 39,5 n. 210,[illegible] 2) Rój Andrzej (HKN) 36,5 i 39,5 n. 201,7, 3) Kowalski (Wisła) 34,5 i 38,5 n. 199,5, 4) Krzeptowski (HKN) 35 i 35 n. 187,3, 5) Wojnar (Związkowiec) 34,5 i 34 n. 185,2, 6) Klacek (Szczyrk) 34 i 34 n. 185,0, 7) Szlauer (Barania) 33 i 34 n. 182,6, 8) Obrochta (HKN) 33 i 33 n. 182,2, 9) Węgrzynkiewicz (HKN Bielsko) 35 i 29 n. 179.4, 10) Jasiewicz (HKN) 32,5 i 33.5 n. 177,2.

Wyniki kombinacji złożonej (bieg na 12 km i skok): gr. C: 1) Kowalski (Wisła) 0 i 40,5 n. 40,5 pkt., 2) Wawrytko (Wisła) 25,23 i 26.9 52,13, 3) Rubis (Wisła) 1,03 i 59.6 60,63, 4) Roj (HKN) 60.79, 5) Jankowski (Związkowiec) 82,85, 6) Pałaszyński (Związkowiec) 83.94, 7) Rys (Związkowiec) 91.3, 8) Heczko (Watra) 94,42, 9) Jasiewicz (HKN) 94,55, 10) Dawidek (SNPTT) 104,29, 11) Wojnar (Związkowiec) 106,00.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i puchar przechodni min. Skrzeszewskiego zdobyła drużyna HKN Zakopane — 199 pkt., 2. Wisła (Zakopane) 185 (zeszłoroczny zdobywca pucharu), 3. Związkowiec Goleszów 67, 4 SNPTT Zakopane 66, 5. Watra Cieszyn 19, 6. KN Szczyrk 15, 7. AZS Kraków 13, 8. Wisła Szczawnica, AZS Wrocław, SNPTT Biała i Barania Wisła po 8, 9. SNZS Chemik 4 i 10. HKN Bielsko 2 pkt.

LIGA KOSZYKOWA

YMCA ŁÓDŹ — TUR ŁÓDŹ 37:25 (19:10)

ŁÓDŹ (Tel.) Rozegrany w środę mecz w piłce koszykowej pomiędzy YMCA i TUR o mistrzostwo ligi zakończył się zwycięstwem YMCA 37:25 (19:10). Gra stała na wysokim poziomie. Punkty dla YMCA zdobyli: Zyliński 16, Barszczewski 14 Ulatowski 4 i Maciejewski 3. dla TUR Michalak 14, Skrocki 6, Pawlak 4 i Sinczak 2.

AZS WARSZAWA — AZS KRAKÓW 36:12 (21:6)

WARSZAWA (Tel.) Mecz o mistrzostwo ligi zakończył się po słabej grze obu drużyn zwycięstwem AZS Warszawa nad AZS Kraków 36:12 (21:6). Punkty dla warszawian zdobyli: Popławski I 12 Bartosiewicz 10, Nieliński 8, Popiołek 4, Krystian 2, dla krakowian: Mizia 6, Kozdroj 4 i Gó[illegible]

WISŁA KRAKÓW — ZGODA ŚWIĘTOCHŁOWICE 39:33 (17:17)

KATOWICE. Przez przegraną z Wisłą 33:39. Zgoda straciła wszelkie szanse na utrzymanie się w lidze koszykowej. Punkty dla Wisły zdobyli: Kowalówka, dr Stok i Arlet po 9, Hegerle 7, Zerda 3 i Szostak 2, dla pokonanych Tatarczuch 10, Wrześniak, Krawczyk i Girtler po 6, Skawiński i Wozimka po 2 oraz Kozioł 1. Sędziował w miejsce wyznaczonego red. Szeremety, mgr Balcer.

ZZK — WARTA 40:23 (18:8)

POZNAŃ (Tel.) Punkty dla ZZK: Kołaśniewski 16, Grzechowiak 14 i Jarczyński 10. dla Warty Ruszkiewicz 12, Dziel 5, Dylewicz 4 i Szymura St. 2.

ASY NARCIARSTWA POLSKIEGO



Bronisława Staszel-Polankowa, wielokrotna w latach przedwojennych mistrzyni Polski.



Zofia Stopkówna z SNPTT Zakopane, kilkakrotna mistrzyni Polski.



Stanisław Marusarz, najlepszy polski narciarz, wicemistrz świata z r. 1938 i trzykrotny olimpijczyk.



Henryk Muckenbrunn, mistrz Polski w latach 1923—25, obecnie przebywa we Francji, gdzie w Chamonix prowadzi szkołę narciarską.

Szczyrk przed mistrzostwami Polski

Doborowa stawka zawodników

Szczyrk, w styczniu

Po raz pierwszy w dziejach naszego narciarstwa mistrzostwa Polski odbędą się w Szczyrku. Miejscowość ta, leżąca w odległości 16 km od Bielska, należy do województwa krakowskiego. Wciśnięta między stoki Skrzycznego i Klimczoka dysponuje na ogół lepszymi warunkami śniegowymi, niż inne miejscowości Beskidów Zachodnich, a przede wszystkim doskonałymi terenami o różnej skali trudności. M. in. są to odpowiednie trasy do biegów zjazdowych o wcale znacznej długości i skali trudności. Szczyrk ma już też ustaloną tradycję narciarską, niestety imprez narciarskich o większym stylu, zorganizowanych przez polskie organizacje, dotychczas w Szczyrku nie było. Przed wojną koncentrował się tu bowiem przede wszystkim ruch narciarski Niemców zamieszkujących w Polsce. Tu m in. urządzili hitlerowcy na polecenie Berlina, pierwsze zimowe igrzyska Niemców zagranicznych, tu odbywali kursy zresztą nie tylko sportowe.

Po wojnie oczywiście sytuacja się zmieniła. W Szczyrku znajduje się wcale silny klub narciarski z grupą zagorzałych fanatyków, którym miejscowość ta, zapomniana przez województwo krakowskie i wszystkie jego władze, zawdzięcza całą obecną zimową karierę. Pomocy udzielił tym fanatykom tylko Główny Urząd Kultury Fizycznej, który urządzając w Szczyrku stały ośrodek narciarski pod kierownictwem mgr. Kozdruna, znanego zawodnika, dał im tym samym poważne poparcie. Wybudowali oni już 3 skocznie, z których największa pozwala nawet na skoki w granicach 70 m, a dwie mniejsze ponad 30. Poza tym jest gęsta sieć małych skoczni, na których kandydaci na przyszłych zawodników, hasają dowoli.

Przejdźmy jednak do sprawy nadchodzących mistrzostw.

Skocznia jest w tej chwili wykańczana, pracuje wokół niej kilku ludzi i jeżeli nie będzie świeżych opadów, będą oni musieli jeszcze zająć się przewiezieniem na zeskok kilku ton śniegu. Trasa zjazdowa ze Skrzycznego zostanie w górnej partii nieco zmieniona, w ostatnich dniach wyrąbano w lesie dodatkową przecinkę, co z jednej strony utrudni techniczną stronę biegu, a z drugiej zapewni lepsze ośnieżenie. O trasy do biegów na 18 i 30 km, jak i stok slalomowy nie ma obaw, gdyż można je dowolnie wybrać w zależności od ilości śniegu.

Kwestia zakwaterowania zawodników została rozwiązana w ten sposób, że Fundusz Wczasów przydzielił organizatorom 150 miejsc w swych domach. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa pomieszczeń dla tych, którzy zechcą przyjechać do Szczyrku tylko dla zobaczenia zawodów. Jest tu bowiem tylko poza Domami Wczasowymi, już obsadzonymi, tylko jeden hotel i jeden pensjonat. Na szczęście można jeszcze w dość szerokim zakresie korzystać z prywatnych noclegów u miejscowej ludności góralskiej.

Komunikacja z Bielska do Szczyrku od czasów, gdy linię autobusową przejęło od PKS miasto Bielsko, jest znakomita.



Bronisław Czech doskonały zawodnik zginął w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu

Co godzinę autobus, bardzo wygodny z Bielska (przy dworcu) i co godzinę ze Szczyrku.

Zawodnicy śląscy (narciarze Szczyrku należą do okręgu śląskiego) zostali zgrupowani w miejscowym Ośrodku. Oczywiście tylko ci najlepsi. Jest więc olimpijczyk Leopold Tajner, który wiele sobie obiecuje po nadchodzących mistrzostwach, jest najlepszy obecnie biegacz Śląska — Holeksa, który niestety w ostatnich dniach ma jakieś komplikacje z nogą, jest Wieczorek, który ma więcej kłopotów z urządzaniem mistrzostw niż czasu na własny trening, jest Dąbrowski, Fros, Haratyk, Raszka i jeszcze kilku. Wszystko specjaliści od konkurencyj klasycznych, brak natomiast zupełnie zjazdowców.

Trasa zjazdowa świeci jak dotychczas pustką. Trenował tu podobno kilka razy Bachleda z Zakopanego, ale na tym koniec. Zjazdowców śląskich nie widać. Potwierdza to również gospodarz świeżo uruchomionego schroniska katowickiego oddziału PTT na Skrzycznym p. Gasz, który twierdzi, że od Nowego Roku przez cały styczeń, nie było żadnej frekwencji ani ze strony turystów, ani ze strony zjazdowców.

W tym stanie rzeczy trzeba przypuszczać, że zawodnicy śląscy, mający przewagę własnego terenu, będą mogli odegrać pewną rolę w konkurencjach klasycznych, przede wszystkim w biegach na 18 i 30 km. Holeksa, Dąbrowski i inni oraz w biegu złożonym — Tajner i Fros, w dziale alpejskim, zaś mimo nieznajomości trasy przez zakopiańczyków, nie będą oni mieli wiele, albo w ogóle nic, do powiedzenia.

Staszek Marusarz startuje

KATOWICE. W poniedziałek zamknięta została lista zgłoszeń do narciarskich mistrzostw Polski, które odbędą się w Szczyrku. Lista ta przedstawia się imponująco, bowiem obejmuje ponad 200 nazwisk zawodników reprezentujących wszystkie kluby narciarskie.

Na liście zawodników widnieje również nazwisko **Stanisława Marusarza, Dziedzica, Daniela, Krzeptowskiego, Kuli, Pawlicy** i innych, a wśród pań — **Bujakówny i Kodelskiej.**

Po raz trzeci według wyników na ringu

Witold Majchrzycki

Przystępując po raz trzeci w obecnym sezonie pięściarskim do sklasyfikowania naszych bokserów w poszczególnych wagach, za okres od 1 grudnia 1948 r. do 15 stycznia br. (a raczej 16. 1., gdyż w klasyfikacji brałem pod uwagę wyniki również i z tego dnia), chciałbym na wstępie zaznaczyć, że moje klasyfikacje opracowane według wyników uzyskanych na ringu, zdobyła uznanie, tak w sferach fachowych, jak i wśród czytelników, zwolenników boksu, o czym świadczą rozmowy na ten temat z pięściarzami i osobami postronnymi.

W okresie noworocznym kpt. PZB ogłosił listę 10 najlepszych w skali ogólnopolskiej, która spotkała się z dość szeroką krytyką.

Oto jak sklasyfikowali pięściarzy kapitan sport., „Sport" katowicki i „Dziennik Łódzki":

Lista kpt. sport. PZB

1. Rodak — Śląsk
2. Czortek — Warszawa
3. Kudłacik — Gdańsk
4. Baranowski — Pomorze
5. Komuda — Warszawa
6. Bibrzycki — Śląsk
7. Marciniak — Lublin
8. Szczepan — Wrocław
9. Piotrowski — Pomorze
10. Ratajczak — Poznań

„Sport". nr 2 z dn. 3.1. 1949

1. Rodak
2. Czortek
3. Komuda
4. Kudłacik
5. Baranowski
6. Szczerbowski — Kraków
7. Bibrzycki
8. Marciniak
9. Ratajczak
10. Szczepan

„Dzien. Łódzki": nr 359 z dn. 1.1

1. Rodak
2. [illegible]
3. Komuda
4. Skierka — Gdańsk
5. [illegible]
6. Szczepan
7. Krawczyk — Łódź
8. Bibrzycki
9. Ratajczak
10. Piotrowski

Patrząc na te trzy podane tabele, stwierdzam brak w nich Dębisza, o którego talencie wskazały już jego wyniki w czasie od 15. 10 — 1.12 1948 r. Były one podstawą do mej drugiej listy klasyfikacyjnej. W liście tej Dębisz znalazł się na 7 miejscu przed Piotrowskim, Ratajczakiem i Szczepanem.

Krytyka, którą wywołała lista p. Derdy daje dobitny dowód, że ogłaszanie list klasyfikacyjnych, które nie uwzględniają wyników osiągniętych na ringu nie jest wskazane, bo podkopują autorytet klasyfikatora w oczach działaczy bokserskich i zawodników. Stwierdzam, że jedyną miarę muszą stanowić wyniki na ringu, a nie opinia jednej czy też więcej osób, jak to uczynił „Dziennik Łódzki", bo wszystkie tego rodzaju klasyfikacje mogą ulec dowolnej krytyce i wywołują niezadowolenie w szeregach czynnych zawodników. A co gorsze działają sugestywnie zależnie od powagi klasyfikatora na sędziów w chwili ferowania wyników.

Na dowód, że klasyfikacja według mej tezy daje zupełnie inny układ w tabeli, może posłużyć podana niżej lista w wadze lekkiej, gdyż według mego „widzi mi się" najlepszym zawodnikiem jest mimo porażki z Dębiszem — Rodak. Dębisz natomiast wyprzedza nawet i pokonany przez niego Ratajczak, który nie znalazł już miejsca w obecnej mej liście wobec pięciu swych kolejnych porażek (2 w Czechosłowacji).

Moja klasyfikacja w wadze średniej daje odpowiedź jednemu ze speców z Warszawy, który wyraził obawę, że ewentualne zwycięstwo przez techn. k.o. słabego zawodnika nad klasowym wysunie tego pierwszego na niezasłużoną pozycję. Mimo swego zwycięstwa przez techn. k.o nad Chychłą nie wysunął się bowiem Białecki przed niego. Zwycięstwo Białeckiego posłużyło tylko do ustalenia kolejności pomiędzy Pisarskim a Chychłą na korzyść łodzianina, który odniósł bezapelacyjne zwycięstwo nad warciarzem w Poznaniu.

A oto trzecia lista klasyfikacyjna:

WAGA MUSZA: Mistrz Polski — Kasperczak—Poznań (obecnie Wrocław)

1. Liedke — Poznań
2. [illegible]
3. Kasperczak — Wrocław
4. Piwoński — Pomorze
5. Różycki — Łódź
6. Stasiak — Łódź
7. Faska — Wrocław
8. Niemczyk — Szczecin
9. Patora — Warszawa
10. Zwierzchlejewski—Częstochowa

W w. muszej uchowała się do czwartego miejsca kolejność z poprzedniej listy. Pierwszą lokatę zajmuje Liedtke, który w ostatnim okresie najczęściej startował z naszych zawodników tej wagi. Pokonał wszystkich swoich sześciu przeciwników nie wyłączając obu Czechosłowaków: Husaka i Kubala. Gumowski utrzymał swą lokatę przez zwycięstwa na Faską i Zwierzchlejewskim a Kasperczak (na 3 miejscu) wygrał z Kowalczykiem, Grzelakiem przez k.o. i Wierzbickim.

Z ostatnio sklasyfikowanych zawodników nie widzimy Kargiera, który przegrał z Patorą, oraz Ślązaków Górawskiego i Kowalczyka, którzy zajmowali 9 i 10 miejsce.

WAGA KOGUCIA: Mistrz Polski — Grzywocz — Śląsk

1. Czarnecki — Łódź
2. Gignal — Gdańsk
3. Klein — Gdańsk
4. [illegible]
5. [illegible]
6. Stelmach — Wrocław
7. Kurowski I — Wrocław
8. Baran — Lublin
9. Czajkowski — Wrocław
10. Wierzbicki — Pomorze

Wobec nieaktywności Grzywocza, Tyczyńskiego i przejścia Kaflowskiego do wagi piórkowej, w wadze koguciej na czoło wysunął się Czarnecki, wykazując się 2-ma zwycięstwami nad Czajkowskim i jednym nad Karczem m. 2 miejsce zajmuje Gignal mając dwa razy na rozkładzie Kluczborka, raz Izydorczaka i piórkowca Reicha II. Trzecim jest Klein, który pokonał Jędraczaka i Boraka oraz Bargieła. Czwarte miejsce okupuje Brzóska, który wygrał wprawdzie z Huderkiem i Trynchem (Czechosłowacja), ale wykazał mało aktywności w [illegible]

Poza wyżej wymienionymi Grzywoczem, Tyczyńskim i Kaflowskim ubyli z poprzedniej listy Faska, Arczewski.

WAGA PIÓRKOWA: Mistrz Polski — Antkiewicz — Gdańsk.

1. Bazarnik — Śląsk
2. Kruża — Pomorze
3. Możdżyński — Szczecin
4. Golyński — Gdańsk
5. Matloch — Śląsk
6. Sobkowiak — Warszawa
7. Szymański — Szczecin
8. Gromala — Kraków
9. Kurowski II — Wrocław
10. Sieradzan — Warszawa

Wobec startów Antkiewicza i Czortka w wadze lekkiej wśród piórkowców wysunął się na czoło Bazarnik swym zwycięstwem nad Sieradzanem. Znajdujący się ostatnio na 8 miejscu Kruża, zajmuje obecnie 2 lokatę, mając na swym koncie 6 zwycięstw (2 z Czechosłowakami — Gleza i Feder) oraz z Bieńkiem, Szczygielskim I, Makarem i Kurowskim II. Kruża wyprzedził Golyńskiego i Możdżyńskiego, przy czym ten ostatni wysunął się przed Golyńskiego poprzez zwycięstwa nad Łukasiewiczem, Nowakiem i Kukulskim.

Na liście brak Antkiewicza i Czortka — o czym pisałem poprzednio — oraz Kaźmierczaka i Kaflowskiego.

WAGA LEKKA: Mistrz Polski Rodak — Śląsk.

1. Dębisz — Łódź
2. Czortek — Warszawa
3. Rodak — Śląsk
4. Komuda — Warszawa
5. [illegible]
6. Szczerbowski — Kraków
7. Wytych — Poznań
8. Kawczyński — Łódź
9. Krawczyk — Łódź
10. Wdowiak — Warszawa

Notowany ostatnio na 7 miejscu Dębisz wysunął się swym zwycięstwem z leaderem listy i mistrzem Polski Rodakiem na 1 miejsce. Drugie zajmuje Czortek, który pokonał wiceleadera Bibrzyckiego i umocnił swą pozycję bijąc Szczerbowskiego. Na trzecim miejscu jest Rodak. Poza porażką z Dębiszem notuje on dwa zwycięstwa nad Włodkiem i Dominiakiem (obaj Wr). Czwartym jest Komuda.

Z poprzednio notowanych nie widzimy na liście Bibrzyckiego, Piotrowskiego, Ratajczaka, Szczepana i Sadowskiego.

WAGA PÓŁŚREDNIA: Mistrz Polski — Chychła — Gdańsk.

1. [illegible]
2. Sznajder — Śląsk
3. Musiał — Gdańsk
4. Olejnik — Łódź
5. Kijewski — Łódź
6. Stysiał — Kraków
7. Iwański — Gdańsk
8. Skierka — Gdańsk
9. Kusz — Śląsk
10. Polakiewicz — Pomorze

Na pierwszym miejscu usadowił się Kaźmierczak dzięki [illegible] nad Iwańskim, który spadł na 7 miejsce. Na 2 miejscu umieścił się Sznajder, mając na swym koncie 5 zwycięstw, w tym dwa w półśredniej z Kosińskim i Trzepizurem oraz w średniej z Wasiakiem przez t. k.o., jak również i w Czechosło-

(Dokończenie na str. 4)





Główni aktorzy turnieju bokserskiego juniorów który odbył się w ub. niedzielę w Warszawie. Na pierwszym zdjęciu (po lewej) Kruża i Matloch po walce zakończonej zwycięstwem Kruży, na drugim Czajkowski i Brzózka. Niespodziewane zwycięstwo odniósł Czajkowski z Wrocławia. Fot. API

Skład Czeszek

PRAGA (tel.). Czechosłowacka Federacja narciarska ustaliła na swym poniedziałkowym posiedzeniu imienną listę swych zawodniczek, na „Puchar Tatr" w Zakopanem.

Obejmuje ona następujące nazwiska:

Bieg zjazdowy i slalom: Moserova, Wagnerova, Turzka, Kolaudova, Parmova, Zemlickova, Szulcova, Wagnerova R., Coundrelikova; bieg płaski: Lukesova, Velhauptova, Lelkova, Mezisova, Matesova, Brucknerova.

Cholszczewnikowa bije rekord świata na 3000 m

MOSKWA W Moskwie rozpoczęły się łyżwiarskie mistrzostwa Związku Radzieckiego w jeździe szybkiej. W mistrzostwach bierze udział ok. 60 zawodników i zawodniczek, w tej liczbie mistrzyni świata Isakowa, rekordzistki ZSRR Selihowa i Cholszczewnikowa, wielokrotni mistrzowie i rekordziści ZSRR Piskunow, Proszin, Kudriawcew i inni.

Przed rozpoczęciem mistrzostw przedstawiciel Radzieckiego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR — Postnikow wręczył złote medale mistrzom ZSRR w roku ubiegłym Isakowej i Piskunowi. Ponadto srebrne medale otrzymali: Selihowa, Bolszakow, Kudriawcew i Biełajew.

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano 2 biegi w konkurencji żeńskiej na dystansach 500 i 3000 m. W obu konkurencjach zawodniczki radzieckie uzyskały doskonałe wyniki: w biegu na 500 m Isakowa uzyskała bardzo dobry czas 48,6 sek. Wynik ten jest nowym rekordem Moskwy i najlepszym wynikiem w obecnym sezonie. Na drugim miejscu — o 0,1 sek. za Isakową znalazła się Cholszczewnikowa.

W biegu na 3000 m Cholszczewnikowa, po niezwykle zaciętej walce zajęła pierwsze miejsce, ustanawiając nowy rekord ZSRR — czasem 5:29,1 min. Wynik ten jest o 0,5 sek. lepszy od oficjalnego rekordu świata, ustanowionego w r. 1937 przez Norweżkę Nielsen.



To i owo...

● Związek Radziecki wydał już 28 pocztowych znaczków poświęconych wyłącznie sportowi i sprawom kultury fizycznej.

● Niemcy [illegible] kontakty sportowe [illegible] strony. Nie zawsze się im to udaje. Ostatnio otrzymali od nich zaproszenie kolarze czechosłowaccy. Oczywiście zaproszenia nie przyjęli.

● W [illegible] na 30 km, zorganizowanym w [illegible] wygrał [illegible] zawodnik Kluru [illegible] godz. przed Forselem 1.52.23 godz. W Lahti na [illegible] km święcił triumf T. Mäkelä w czasie 1.11.56 min. Finowie zmierzyli się już ze Szwedami. W międzynarodowej konkurencji na 18 km wygrał Szwed B. Larsson w 1.09.56 przed Finem Remesem 1.09.58 godz. Różnica była więc niewielka. Trzecie miejsce zajął Szwed Westerlund, 4) Szwed T. Larsson a 5) Fin [illegible]. Finowie postanowili utrzymać jak najbliższy kontakt biegowy ze Szwedami, aby przez liczne starty dorównać ich klasie.



● Amerykańscy hokeiści, którzy przed wyjazdem do Szwecji na mistrzostwa świata grali w Czechosłowacji, utrzymują, [illegible] mistrzostwo tegoroczne zdobędzie Czechosłowacja.

● Kłopoty ze śniegiem mają narciarze całej Europy. W zuryskim „Sporcie" czytamy: „Jesteśmy ośnieżeni, ale [illegible] do uśnieżenia".

● W mistrzostwach pingpongowych świata startować będzie 130 mężczyzn, 64 kobiety, 64 pary w grze podwójnej panów i 32 [illegible] Wielka szkoda. [illegible] wybitnie [illegible] czołową [illegible] mistrzostwa [illegible] kto wie czy np. pingpongiści [illegible] sportu...

● Zaplanowano jeszcze jedno sztuczne lodowisko. Tym razem w Bytomiu. Ostatecznie dlaczego by Bytom nie miał budować [illegible] „załatwiły" już to Katowice, Warszawa, Poznań, Kraków, Krynica i Wrocław. [illegible] Doganiamy naszych sąsiadów z południa.

● Mniej więcej dwa miesiące temu ogłoszono, że z funduszów państwowych, została zakupiona [illegible] ich wśród młodzieży robotniczej i [illegible] dzieży na Śląsku łyżwy te jeszcze nie dotarły. Możliwe, że ich rozdanie nastąpi równocześnie z uruchomieniem [illegible]nych lodowisk w Katowicach i Bytomiu. Młodzież jednak wolałaby łyżwy te widzieć wcześniej. Skoro już jesteśmy przy łyżwach, to chcielibyśmy [illegible] wym producentom tego sprzętu, że najważniejsze są łyżwy o małych numerach dla młodzieży i [illegible] handlu spotyka się głownie łyżwy dla starszych [illegible] wymiarach. Drobna to rzecz, ale ważna!

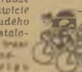


● Szwed Georg Bergfors, który [illegible] Po mistrzostwach akademickich poprowadzi on obóz treningowy [illegible].

● Dolnośląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej wydał drukowane sprawozdanie za rok 1948. Graficznie przedstawia się ono lepiej [illegible] PZPN, które jest tylko powielone.

● Jeden z najlepszych automobilistów świata Francuz Jean Pierre Wimille, zmarł pod koniec ub. tygodnia w Paryżu przy kierownicy [illegible] treningu.

● Na konferencji przedstawicieli warszawskiej „Trybuny Ludu" w Pradze z przedstawicielami „Rudého Prava" ustalono, że trasa tegorocznego wyścigu Warszawa — Praga poprowadzi w [illegible] Czechosłowacji przez Kolin, Hradec Kralove, [illegible] mumiec, Gottwaldów, Nowy Jicin, Ostravę, Katowice, Opole, Wrocław, Łódź do Warszawy. Ogólna długość 1200 km. Start 1 maja, zakończenie 9 maja w Warszawie.



● Birger i Asbjoern Ruud — sławni norwescy skoczkowie narciarscy, wciąż jeszcze startują. Ostatnio w Hammarby. Birger wygrał konkurs a Asbjoern był drugim. Skoki Birgera: 49 i 49,5 m, nota 228,4. Asbjoerna: 47 i 48,5 m, nota 228,8. Trzecie miejsce zajął Haugum, skoki: 49,5 i 49 m, nota: 218,4 pkt. Ago

Bokserska B kl. Śląska finiszuje

KATOWICE. Rozgrywki o drużynowe mistrz. Śląska kl. B w boksie wkraczają w końcową fazę. Rozegrane ostatnio spotkania obfitowały w niespodzianki w gr. I. Dotychczasowy leader tabeli Budowlani Bytom oddał punkty v. o. Naprzodowi (Lipiny), wobec niedowagi i braku pełnej ósemki. Spotkanie towarzyskie zakończyło się wygraną gospodarzy 6:4. [illegible] zweryfikowano 16:0 v. o. dla Lechii podobnie jak mecz Azoty Chorzów — Kopalnia Katowice na korzyść Azotów z powodu [illegible] przez Śl. OZB [illegible] wysunął się [illegible] (Lipiny) [illegible] przed Budowlanymi Bytom i ZZK Opole.

W gr. II odbył się mecz ZKSM Batory — Ruch, który przyniósł w ringu wynik 13:3 dla Batorego, a w spotkaniu mistrzowskim 16:0 v. o. dla Ruchu gdyż Batory wstawił do drużyny kilku zawodników I drużyny. Wyniki (na I miejscu Batory): Osiecki [illegible] Kusz [illegible] w I starciu [illegible] v. o. Bolidrowi; oraz w ciężkiej Baranowski zdobył punkty również v. o. gdyż Nawrat nie stanął do zawodów.

W tabeli prowadzi w dalszym ciągu 10 gier i 18 pkt. Ruch Chorzów przed Odrą Opole i ZKSM Szopienice.

W gr. III Wyzwolenie Michałkowice — Zryw II Świętochłowice 10:6. [illegible] skich. Wyniki walk (na pierwszym miejscu pięściarze Wyzwolenia): Głodek II zwyciężył Bryłkę; Swoboda przegrał z Kiełbikiem, Dawigot uległ Trefonowi; Głodek I znokautował w I starciu Szefrańca; Wróbel otrzymał punkty v. o. z powodu braku przeciwnika; Przybyła wypunktował Steckbeina; Piosek znokautował w II starciu Drengiera oraz Smarż zdobył punkty na skutek dyskwalifikacji przeciwnika.

W drugim spotkaniu Unia Sosnowiec wygrała z Brynica Czeladź 13:3. Wyniki walk (na pierwszym miejscu pięściarze Unii): Spał wygrał przez k. o. z Dyłem; Dziurowiec zremisował z Stachorskim. Woszczyk wygrał przez k. o. w I rundzie z Krasem; Graszkowski zwyciężył Killera, Kłoczka wygrał przez k. o. z Głodem; w średniej gospodarze oddali punkty v. o. Rudalej Jarosz znokautował w I starciu [illegible] Sękała wygrał [illegible] k. o. z [illegible].

W tabeli prowadzi [illegible] gier i 17 punktami Unia Sosnowiec przed Polonią Bytom i Brynicą Czeladź.

W gr. IV spotkań nie było. W tabeli prowadzi w dalszym ciągu ZZK Katowice 6 gier i 11 punktów przed Górnikiem Zabrze i Silesią Rybnik.

W gr. V ZZK Rybnik — Gwardia Katowice 10:6. Wyniki walk (na pierwszym miejscu [illegible]) [illegible] trzymał punkty v. o. w przyjacielskim [illegible] z Zapłatą; walka Wilczyk — Krawczyk z powodu nieznajomości boksu była nie punktowana; Sadłowski przegrał przez techn. k. o. z Krawczyklem; F. Wilczyk znokautował w I starciu Sidora; Sachs uzyskał zwycięstwo przez poddanie się w II starciu Piotrowskiego; Charuk uległ przez k. o. w I starciu Zyzkowi; Burda wygrał przez k. o. w I starciu z Kapałówem.

[illegible] Radzionków — Górnik Mikulczyce 16:0 v. o. W towarzyskim [illegible] 7:5. Wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze): Przeor uległ Sałkowi, Kańtoch [illegible] w I starciu [illegible]. Smolarczyk przegrał przez techn. k. o. w II starciu z Galusem; Ślęzak [illegible] Pilichem; Ritter został znokautowany przez k. o. w I starciu przez Pawliczkę; Cegieł zremisował z Kwaclkiem.

AKS Niwka otrzymał punkty 16:0 walkowerem z BBTS Bielsko. Sparta [illegible] kach prowadzi w tabeli ZZK Rybnik [illegible] Radzionków i Spartą Bobrek.

Półfinały mistrzostw w Katowicach

KATOWICE. W dniach od 4 do 6 lutego br. odbędą się w Katowicach na hali Woj. Urzędu Kultury Fizycznej półfinały [illegible] w siatkówce żeńskiej. Na starcie w Katowicach stanie 8 zespołów, które podzielone zostały na dwie grupy. Do pierwszej zaliczono wicemistrza Polski HKS Łódź, krakowską Wisłę, YMCA z Wrocławia i Chemika z Gliwic.

Grupa II: SKS [illegible], ZZK Poznań, Tęcza Katowice i mistrz Częstochowy.

W grupach mistrzostwa rozegrane zostaną systemem „każdy z każdym" [illegible] grupach.

[illegible] — KRAKÓW 4:4 W ZAPASACH

KRAKÓW (Tel.) Międzyokręgowe zawody w zapasach pomiędzy Krakowem i Warszawą zakończyły się [illegible] remisowym 4:4. Wyniki od wagi muszej do ciężkiej przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu [illegible] Warszawy): Amerek zwyciężył Mazurka; Rohita Gibasa i Sawka Rychtę; Wisiak uległ Struzamu [illegible] Rudenlowi i Książkiewicz Bajorkowi. Z powodu braku przeciwnika Szajewski (W) w wadze ciężkiej uzyskał walkowe[r]. Sędziowali Świętosławski i Ziółkowski. Przed zawodami Trutkowski z Legii zapoznał publiczność z techniką podnoszenia ciężarów.

POZNAŃ — POMORZE 4:2

POZNAŃ (Tel.) W międzymiastowym meczu zapaśniczym Poznań pokonał Pomorze 4:2. Od wagi muszej wyniki były następujące (na pierwszym miejscu Poznań): Sznajder pokonał Chęcińskiego; Grządzielewski Sokołowskiego; Rauch Billera; Jakubowicz Wietrzykowskiego; Mielczuch Lewandowskiego; Knasiewicz Wierzyńskiego; Krawczyk przegrał z Idzikowskim a Nowaczyk z Biskupskim.

*

● Pięściarz wagi ciężkiej Batorego Kubica uległ wypadkowi w czasie pracy i przebywa w szpitalu w Chorzowie Batorym.

Roczny dorobek kolarstwa śląskiego

KATOWICE. Śląski Okr. Zw. Kolarski jest chyba najmłodszym okręgowym związkiem sportowym Śląska reaktywowanym w okresie powojennym. Mimo [illegible] w pracy swej potrafi poszczycić się wielkimi sukcesami na polu organizacyjnym. Bardzo sprawne [illegible] gać" i W. P. W. spowodowało powierzenie Śląskowi przez PZKol. organizacji górskich mistrzostw Polski we Wiśle które również przeprowadzone były bez zarzutu. Do tych sukcesów należy zaliczyć jeszcze urządzenie wspólnie z redakcją „Dziennika [illegible] 100 km.

Mimo trudnych warunków jak brak sprzętu Okręg prowadził pracę na rzecz propagandy kolarstwa, która w niedalekim już czasie wyda nie[illegible].

[illegible] w okresie powojennym miało harmonijny przebieg. Odbywało się pod przewodnictwem kapitana sportowego [illegible] szość [illegible] pop[illegible] rząd przedstawia się następująco.

Prezes — [illegible] Matula, wiceprezesi — [illegible], Lech (sport.), Piotrowski (turyst.), kapitan sportowy — Gulina, kapitan turyst. — Karwaczyński, sekretarz — Klaus, skarbnik — Skiba, gospodarz — [illegible], przewodniczący komisji sędz. i dysc. — Nowiaszek, ławnicy — Gagórowski, red. Stoczkiewicz oraz vacat [illegible] sca dla przedstawicieli OKZZ i Sam. Chł.

Walne zebranie KOZMot

[illegible] w 17 klubach ponad tysiąc motocyklistów, których elita [illegible] i okręgu.

Organizatorzy przeprowadzili na terenie okręgu 7 wyścigów [illegible] 9 raidów, w tym [illegible] Raidowych Mistrzostw Polski.

Na czele zarządu stanął [illegible] Szczawiński, wiceprezesi: Włoszczyna (ZMP Tarnów), Lipowski (Gwardia), sekretarz — Kołdras (KKCiM), skarbnik — Koliński [illegible] (K)

Po raz trzeci
według wyników na ringu

(Dokończenie [illegible])

[illegible] i Olejnik dzielą 3 i 4 lokatą.

W obecnej liście nie znalazł się czołowy nasz pięściarz Chychła, który walczył w średniej, oraz Szolc.

WAGA ŚREDNIA: Mistrz. Polski — Zagórski — Warszawa.

1. Kolczyński — Warszawa
2. Nowara — Śląsk
3. Pisarski — [illegible]
4. Chychła — Gdańsk
5. Kwiatkowski — Gdańsk
6. Trzęsowski — Łódź
7. [illegible]
8. [illegible] — Kraków
9. [illegible]
10. Taborek — Łódź

[illegible] w wadze [illegible] wymaga specjalnego omówienia. [illegible] różnicy [illegible] 1 i 2 miejscem wydaje się być po[illegible] przy [illegible] waniu pięściarzy do 3 czy 4 miejsca. Otóż pierwsze miejsce Kolczyń[illegible] na 8 miejscu [illegible] Nowary [illegible] wypaść powinna raczej na korzyść Nowary, ale podczas gdy Kolczyński [illegible] tylko zwycięstwo na punkty. Dla ustalenia 3 miejsca Pisarskiego i 4 Chychły trzeba było sięgnąć do jeszcze innej miary. Pisarski pobił [illegible] Surowczaka przez poddanie. Sytuacja więc ta sama co między Kol[illegible] [illegible] punkty, podczas gdy Chychła przegrał [illegible] k. o.

Z poprzedniej listy ubyli Baran i Suwiczak.

WAGA PÓŁCIĘŻKA: Mistrz Polski Szymura — Poznań (obecnie [illegible])

1. A[illegible]hadzki — Warszawa
2. Urbaniak — Śląsk
3. Urbanowicz — Wrocław
4. Ghat — [illegible]
5. Franek — Poznań
6. Gładysiak — Poznań
7. Kempiński — Wrocław
8. Famulicki — Śląsk
9. [illegible]
10. [illegible]

W wadze półciężkiej widzimy najwięcej nowych twarzy. Na 1 miejscu jest Arohadzki, który pokonał Moty[illegible] przez poddanie i Sawic[illegible]. Za [illegible] Urbaniak przez swe zwycięstwo z Sobczyńskim przez k. o., Stawkiewiczem przez k. o., [illegible] przez t. k. o. i Tyką na punkty. Urbanowicz na 3 lokacie wygrał z Tyką na punkty, Suryem i Sarneckim przez poddanie.

Listę opuściło [illegible] 7 pięściarzy [illegible] Penerok i Turek (nie walczyli wcale), Rucki, Tyka i Głębocki.

WAGA CIĘŻKA: Mistrz Polski — Jaskóła — Łódź.

1. Szymura — Warszawa
2. Klimecki — Wrocław
3. Kołeczko — Poznań
4. Jaskóła — Łódź
5. [illegible]
6. [illegible]
7. Pieniążek — Kraków
8. Chychła — Pomorze
9. Gondek — Śląsk
10. Kolonko — Śląsk

W wadze ciężkiej na pierwszym miejscu usadowił się Szymura, który pokonał Jaskółę. Klimecki [illegible] 2 i 3 miejsce z Kołeczką, gdyż obaj walczyli remisowo. Jaskóła wylądował na 4-ej lokacie.

Z ostatnio notowanych nie znaleźli się na liście: [illegible] i Mleczyński (z powodu nieaktywności), Szczypiński, Zmorzyński [illegible] i zwyciężyli wprawdzie, ale były to sukcesy nad mało wyróżniającymi się zawodnikami), Greslak i [illegible].

*

Miniony okres minął pod znakiem walk o wejście do Ligi. Toteż z małymi wyjątkami znaleźli się na [illegible] zawodnicy, którzy brali udział w tych walkach. Rozdział na grupy nie doprowadził do spotkań silniejszych klubów i tym samym walk czołowych zawodników między sobą. Toteż do ustalenia [illegible] ściągnie [illegible] zawodników, [illegible] sukcesów. Przypuszczać należy, że [illegible].

Witold Małcużyński

Bytom—Kraków 83:58
w pływaniu

BYTOM. Rozegrany na krytej hali w Bytomiu mecz pływacki pomiędzy reprezentacją Krakowa a Bytomiem reprezentowanym przez Polonię zakończył się zwycięstwem miejscowych 83:58.

Wyniki: panowie: 100 dow. — Grem[illegible] (B) 2.34.[illegible]; 2. Cięż[illegible] (K) 2.45.5; 3. Kotnecki (K) [illegible] 100 grzb. — [illegible] Kękuś (K) 1.28.0, 3. Gabriel (K) 1.32.0, 100 klasycz. — Sodoman (B) 1.21.0; 2. Basista (B) 1.27.0; 3. Barbaszewski (K) 1.33, 100 dow. panów — 1. Zimny (B) 1.08.0; 2. Prządo (B) 1.11.3; 3. Ciężki (K) 1.14.8. Sztafeta 3 x 100 zm. — 1. (B) 4.10; 3. Kraków 4.24, 5 x 66 styl. dow. — Bytom 3.34.1; 2. (K) 3.38.3. Poz. konkurencja 88 m styl. motylkowym — 1. Kula (B) 0.50.0; 2. Sodoman (B) 0.52.2.

PANIE: 100 kl. — 1. Dobranowska (K) 1.38.0; 2. Blejatnka (B) 1.40; 3. Kubikówna (K) 1.40.0, 100 dow. — Florczyk (K) 1.20.0; 2. Szymańska (K) 1.20.4; 3. Mateja (B) 1.31.0. 100 grzb. — Matejówna (B) 1.44.3; 2. Szmatloch (B) 1.44.0. 3 x 100 zm. — (B) 4.50; 2. (K) 5.06, 4 x 33 dow. — 1. (B) 1.48.4; 2. (K) 1.48.0. Publiczności ok. 1.000 osób.

ZRYW [illegible] — DOM KULTURY RAKÓW 11:5

[illegible] bokserski pomiędzy mistrzem okręgu częstochowskiego Dom Kultury Raków a śląskim zespołem Zryw Świętochłowice, który zakończył się zwycięstwem miejscowych 11:5.

Wyniki techniczne walk (na 1 miejscu pięściarze Zrywu, od muszej do ciężkiej): Kowalczyk wypunktował Szpringera. Banert zmusił do poddania się w I rundzie Wróbla. Szendzielorz zremisował z Delengiewiczem. Chrobok po słabej walce odniósł zwycięstwo przez poddanie się w II starciu Dudzika. Pendrak na skutek nadwagi oddał punkty v. o. Wodeckiemu w towarzyskiej walce Pendrak wygrał przez techn. k. o. w I starciu. Bartel musiał uznać wyższość lepiej technicznie walczącego Trzepizura. Dobosz po stojącej na niskim poziomie walce uległ Bagrodzkiemu. Nieroba zwyciężył Frukasza przez poddanie się w II starciu.

[illegible] — ZKS [illegible] MAŁA DĄBRÓWKA 7:9

[illegible] nie obu drużyn zakończyło się nikłym zwycięstwem Małej Dąbrówki. Wyniki walk: musza — Hytryk I (Sz) pokonał Utykałę; kogucia — Zagracki zwyciężył Czernika; piórkowa — Gra[illegible] go (Sz); średnia — Kosma (Sz) zno[illegible].

[illegible] WAGA W KIELCACH

[illegible] Nowego Bytomia [illegible] niała miejscową Gwardię 10:6. Wyniki: Górowski wygrał przez [illegible] rundzie z Woźniakiem [illegible] wygrał przez poddanie w 3 rundzie; Kollarz [illegible] k. o. w 1 [illegible] w półśredniej Dziędziol wygrał przez t. k. o. w 2 rundzie z Tarasowem. Kaszuba przegrał z [illegible] Walentym; w ciężkiej Wawrzyniak poddał się Kurkowi w 1 rundzie.

Dookoła małej piłeczki
na Śląsku

KATOWICE. Pierwsza runda rozgrywek tenisa stołowego o mistrzostwo śląskiej kl. B została zakończona [illegible]

[illegible] Świętochłowice [illegible] II) RCKS Czeladź (gr. III) [illegible] zdobyły tytuły [illegible].

Ostatnio [illegible] wyniki:

GRUPA II:

[illegible]

NAPRZÓD JANÓW — POGOŃ Ib KATOWICE 8:1. Punkty dla Naprzodu: Jelonek i Klimczok po 3 oraz Filipek 2, dla Pogoni: Langer.

SIEMIANOWICZANKA Ib — KOPERNIK KATOWICE 9:0. Punkty zdobyli: Wróbel, Sz[illegible] i W[illegible] po 3.

PŁOMIEŃ KATOWICE — HKS SZOPIENICE [illegible] Małski 2, dla HKS Gawantka.

LECHIA Ib MYSŁOWICE — KKS MYSŁOWICE 6:1. Punkty dla Lechii: Pekala [illegible], Lep 2 i Pałka II, dla KKS Chrobok [illegible] i Mikler.

TABELA

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Pogoń Ib Katowice	8	[illegible]	51:21
Płomień Katowice	8	[illegible]	44:28
KKS Mysłowice	8	4	30:33
HKS Szopienice	8	3	28:44
Kopernik Katowice	8	2	30:42
Lechia Ib Mysłowice	8	2	27:45
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kopalnia [illegible] Katowice	[illegible]	[illegible]	2:70

GRUPA III:

BUDOWLANI JOWISZ — BRYNICA CZELADŹ [illegible]. Punkty dla Budowlanych: [illegible] II 2 [illegible] I i Mańczyk.

Budowlani Grodziec — Budowlani Jowisz.

TABELA

RCKS Czeladź	8	[illegible]	[illegible]
OZKS Piaski	8	7	[illegible]
Włókniarz Sosnowiec	8	5	47:25
Brynica Czeladź	8	4	26:46
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZMP Przemsza Jęzor	8	2	16:56
Budowlani Jowisz	8	1	21:33
Zagłębie Dąbrowa G.	7	1	24:49

SYNTETYKA MISTRZEM PODOKR. CHRZANOWSKIEGO W PING-PONGU

[illegible] 6:4; Syntetyka [illegible] — Budowlani 5:4; Chełmek — Budowlani [illegible]; Fablok — Syntetyka 3:6

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	6	4	29:25
[illegible]	6	2	22:32
[illegible]	6	0	[illegible]

Towarzyskie spotkanie ping-pongowe [illegible] zakończyło się zwycięstwem [illegible] 6:[illegible].

POMORZANIN TORUŃ — PIAST CIESZYN 2:1 (0:0, 1:1, 1:0)

CIESZYN. Pomorzanin rozegrał towarzyskie [illegible] Zwycięstwo Pomorzanina było zupełnie zasłużone, dla którego bramkę zdobył O[illegible]ński. Dla Piasta punkt [illegible].

POMORZANIN TORUŃ — SIŁA GISZOWIEC 6:2 (3:0, 3:0, 1:2)

GISZOWIEC (eme). W ub. wtorek Pomorzanin gościł w Giszowcu rozgrywając towarzyskie spotkanie z miejscową Siłą, zwyciężając ją wysoko 6:2 (3:0, 2:0 [illegible]).

Siemianowiczanka — Polonia Bytom
4:4 (0:0, 2:3, 2:1)

Szombierki już wyszły na boisko

CHRUŚCZÓW [illegible] OZKS Szombierki poważnie myślą o nadchodzącym sezonie. Ok. 50 piłkarzy prze[illegible]

Poszczególni gracze wykazali na treningu zadawalającą formę i z utęsknieniem [illegible] inaugurują tegoroczny sezon piłkarski spotkaniem ze Spartą Bobrek. Na 27 bm. przewidziane są zawody z czołowym klubem [illegible] Górnikiem Zabrze. Ligowcy będą rozgrywać spotkania o mistrzostwo jako gospodarze na stadionie miejskim w [illegible].

[illegible] odbędzie się [illegible] bm. o godz. 9.30 w sali Związków Zawodowych w Chruszczowie.

Z Krakowa

* GUKF podał do wiadomości, że kluby i związki sportowe obowiązane są przedkładać zeznania o płatności podatku dochodowego od imprez. Sport. Kluby [illegible] krakowskiego zostały przydzielone do III Urzędu Skarbowego.

* [illegible] 18 — 27 bm. Zgłoszenia należy kierować do Krak. Zw. Bilardowego, ul. Basztowa 18. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 15 lutego bm.

* [illegible] KS Krakus.

* [illegible] zebranie Garbarni [illegible] na 13 bm., godz. 10.30, w drugim terminie o 11 godz.

* 12 i 13 lutego P[illegible]niczanka organizuje [illegible] turniej tenisa stołowego.

* [illegible] nie zostaną do 4 lutego bm.

Po 6 meczach II rundy w klasie A [illegible] Cracovia, w kl. B Gwardia też pewnie dzierży pierwszeństwo, natomiast w kl. C sytuacja jest jeszcze nie wyjaśniona [illegible] Cracovia II z Wawelem, których spotkanie nastąpi 3 lutego.

* W dalszych rozgrywkach uzyskano [illegible] Bronowianka 1:0. Zwierzyniecki — Tramwaj 0:3.



Występy Gimn. Batorego z Warszawy w Łodzi

ŁÓDŹ 29 i 30 stycznia br. na sali Polskiej YMCA w Łodzi odbyła się ciekawa impreza międzyszkolna o charakterze międzymiastowym. W Łodzi gościła bowiem drużyna piłki siatkowej i koszykowej Gimn. Batorego z Warszawy, która rozegrała z szkolnymi zespołami miejscowymi kilka spotkań. Zawody zorganizowane zostały dzięki zabiegom Szkolnego Koła Sportowego przy I Miejskim Gimn. i Lic. im. T. Kościuszki w Łodzi, które wspólnie z Kołem Sportowym przy Gimn. i Lic. im. Żeromskiego sprowadziło do Łodzi swych kolegów z Warszawy. Zawody wywołały duże zainteresowanie wśród młodzieży szkolnej Łodzi.

W sobotę, 29 stycznia br. rozegrane zostało spotkanie w piłce siatkowej pomiędzy Gimn. i Lic. Kościuszki z Łodzi a Gimn. Batorego z Warszawy, które zakończyło się zwycięstwem Gimn. Kościuszki 2:1 (15:8, 9:15, 15:11).

W piłce koszykowej pomiędzy Gimn. Żeromskiego z Łodzi a Gimn. Batorego zwycięstwo odniosło Gimn. Batorego 36:32 (17:22) dopiero w dogrywce, gdyż wynik w normalnym czasie brzmiał 32:32. W zespole Gimn. Żeromskiego wyróżnił się Maciejewski, zdobywca 15 pkt. oraz Kosmala 9. Pozostałe punkty zdobyli Czarnik 4, Sobociński, Drążkiewicz i Korsak po 2. W zespole Batorego Komala i Ziółkowski zdobyli po 13 pkt., Prochorec 4, Baline 3, Ptaszyński 2 i Mieszkowski.

W niedzielnych spotkaniach wyniki były następujące:

Siatkówka: Batory — Żeromski 2:1 (15:10, 13:15, 15:6).

Mecz koszykówki przyniósł widzom jeszcze większe emocje, gdyż Batory rozpoczął grę z Gimn. Kościuszki inną piątką. Narzucił szybkie tempo i po paru minutach prowadził 10:0. Później gra nieco wyrównała się i połowa zakończyła się wynikiem 19:12 dla Batorego. Po przerwie Gimn. Kościuszki, silnie dopingowane przez publiczność, ruszyło do generalnego szturmu i zmniejszyło przewagę punktów, dociągając w pewnym momencie do stanu 34:35 dla Batorego. Goście jednak rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść 39:35.

Dla Batorego punkty zdobyli: Topolski 12, Komala 9, Majewski II 6, Prochorec 8, Majewski I 2, Ptaszyński 2. Dla Kościuszki punkty zdobyli: Kaczmarek 8, Roge 8, Frontczak 7, Marciniak 6, Kabziński 5, Wojciechowski 1. Sędziowali dobrze Nowak i Żyliński.

Organizatorzy wpletli między spotkania męskie rozgrywki lokalne zespołów żeńskich w siatkówce. Dobrze zadebiutowało Państw. Gimn. 16, które wygrało oba spotkania, choć dotychczas nie brało udziału w rozgrywkach międzyszkolnych. (ZP).

Zenon Paruszewski

Czy można grać w hokeja na turfach

Z takim pytaniem spotkałem się parokrotnie. Wobec tego dziś piszę na ten temat.

Oczywiście można, a nawet należy zaczynać na jakichkolwiek łyżwach. Pamiętać bowiem musimy, że gracz hokeista staje się nim naprawdę dopiero wtedy, gdy przestaje myśleć o tym, że jest... na łyżwach.

A zatem przede wszystkim należy przystąpić do nauki jazdy na łyżwach. Przyszły hokeista musi mieć opanowaną jazdę do granic niemal jazdy figurowej. W każdym wypadku musi umieć łuki zewnętrzne na lewej i prawej nodze, przekładankę w lewo i prawo, wprzód i wtył, jazdę „wężykiem" na obu nogach z umiejętnością nabrania rozpędu przez balans ciała. Dalej musi [illegible] nagłego zatrzymania się, [illegible] townego zrywu, musi [illegible] zmiany kierunku bez utraty szybkości, przez płynne wykonanie [illegible]

No i najważniejsza sprawa, bez której żaden sport nie może się obejść — to szybkość, o której tak często u nas zapomina się. W hokeju szybkość jest wynikiem podstawowym. Jazda na szybkość musi być elementem głównym każdego treningu hokejowego. Drugim elementem, którego nie można pominąć, to — wytrzymałość czyli kondycja fizyczna, pozwalająca na grę „pełnym gazem" przez czas pobytu gracza na lodowisku.

Jakie są niedogodności jazdy i gry na turfach? — Przede wszystkim to, że turfy są łyżwami niskimi nie pozwalają na wykonywanie ostrych łuków, gdyż wtedy zakostki lub bok podeszwy buta styka się z lodem i następuje nieuchronny upadek. Zrozumiałe więc, że na tych łyżwach żaden gracz nie będzie mógł rozwinąć należytej szybkości. Jeśli więc opanuje dobrze jazdę na turfach, to sam poczuje, że dalszych postępów nie zrobi. I tak jak uczeń potrafi dojść do posiadania roweru, jeżeli tylko bardzo tego pragnie, tak samo zdobędzie się na posiadanie „prawdziwych" łyżew hokejowych z odpowiednimi butami, a wtedy postępy będą bardzo widoczne, choć początkowo trudno przyzwyczaić się do innych łyżew. Z praktyki poradzę, żeby nie zmieniać łyżew w tym samym sezonie (tylko w wyjątkowych wypadkach), lecz dopiero z początkiem następnego sezonu.

Ale wracam do turf i jazdy na nich. Wobec tego, że jazda przygotowawcza do hokeja stawia pewne wymagania, nie od rzeczy przeto będzie podać szereg szczegółów. A więc obuwie winno być odpowiednio dopasowane z tym, by prócz zwykłej skarpetki można było włożyć drugą bez specjalnego ucisku nogi. Obuwie należy dobrze zasznurować, zostawiając ostatnią dziurkę wolną, a to dlatego, by nie uciskać ściągiem przegubu przedniego stopy nad podbiciem. Następnie należy dopilnować, by „łapki" łyżwy dobrze trzymały się podeszwy. Można to wzmocnić paskiem. No i wreszcie rzecz najważniejsza: dobrze przyśrubowana do obcasa blaszka i wzmocnienie tego uchwytu paskiem. Po każdym treningu należy dobrze obejrzeć obuwie i łyżwy, w celu usunięcia braków przed następnym treningiem.

Jest rzeczą zrozumiałą, że graczem hokejowym może zostać tylko ten, kto umie jeździć na łyżwach. Ale trzeba pamiętać, że pomiędzy „jeździć" i „jeździć", może być duża różnica. Jeśli bowiem gracz będzie myślał o tym, że jest na łyżwach, to nie będzie mógł myśleć o taktycznym zaskoczeniu przeciwnika, czyli właściwie nie będzie graczem, a tylko kimś, kto przez nieporozumienie znalazł się na lodzie. To jedno. A druga sprawa, to, że hokeista jeździ nieco inaczej niż zwykły łyżwiarz i dlatego musi nauczyć się pewnych specjalnych sposobów jazdy. Dalej hokeista jeździ bez krążka i z krążkiem, ale zawsze z kijem trzymanym w obu rękach (zawsze w obu nie w jednej!).

Trening hokejowy winien składać się z czterech części: a) jazdy, b) prowadzenia krążka i strzałów, c) ćwiczeń parami i trójkami w podawaniu krążka i d) gry na dwie bramki ze wskazówkami taktycznymi.

a) Jeśli idzie o jazdę to kolejno ćwiczymy różne jej rodzaje, ale nigdy zbyt długo ten sam rodzaj, bo to i nuży i nudzi. Oto co należy ćwiczyć:

1) Jazdy w lewo i w prawo dookoła lodowiska jeden za drugim, długimi pociągnięciami z przekładanką na zakrętach najpierw bez kija potem z kijem.

2) Jazdę w ósemkę, najpierw na całej długości lodowiska, potem na coraz mniejszej przestrzeni bez kija, następnie z kijem z dużą szyb[illegible]

3) Jak 1) lecz tyłem. 4) Jak 2) lecz tyłem.

5) Jazda bez kija krótkimi jakby biegowymi kroczkami w kółko w lewo, a potem w prawo.

6) To samo z kijem. 7) Jazda „wężykiem" tj. trzy kroki przekładankowe w lewo, trzy w prawo i znowu w lewo itd. z kijem krótkimi szybkimi kroczkami.

8) Jazda w przód i w tył bez poruszania nogami jedynie balansem ciała (nogi w średnio szerokim rozkroku).

9) Nauka zatrzymywania się przez ustawienie ostrzy prostopadle do kierunku biegu: a) obu nóg, b) jednej tylko (wewnętrzną lub zewnę[illegible]

10) Zmiana kierunku biegu przez t. zw. wyjazd tj. w ostatniej fazie szybkiego biegu jedziemy przez chwilę na szeroko rozstawionych nogach, robimy nagły wiraż w lewo (w prawo), który nieco hamuje pierwotny pęd, poczem nagle przekładamy ciało w drugą stronę i wyjeżdżamy wirażem w kierunku przeciwnym do poprzedniego biegu prawie bez straty szybkości. Sposób ten nadaje się najbardziej do pościgu uciekającego z krążkiem przeciwnika, który nas „kiwnął" lub do własnej ucieczki po niespodziewanym zdobyciu krążka.

Oczywistą jest rzeczą, że nie stosujemy wszystkich podanych tutaj rodzajów jazdy na każdym treningu, lecz tylko niektóre.

Niezależnie od jazdy uczymy też startu z miejsca przodem i tyłem na sygnał. Ćwiczenia w jeździe wprawdzie męczą, ale zato dają tzw. kondycję czyli nieodzowną w hokeju wytrzymałość na zmęczenie, no i oczywiście dają opanowanie jazdy.

b) Ćwiczenia w prowadzeniu krążka polegają na tym, że trzymając kij (obowiązkowo) w dwóch rękach, łopatką posuwamy krążek do przodu, przekładając [illegible] krążka na prawą i odwrotnie. Przy tym ćwiczeniu należy od razu pamiętać o tym, że staramy się, o ile możności, nie patrzeć na krążek, lecz rozglądać się po lodzie by widzieć, gdzie znajduje się przeciwnik, a gdzie własny gracz.

Strzał polega na tym, że w chwili, gdy chcemy skierować krążek na bramkę, to nie odrywając łopatki od lodu pochylamy ją nad [illegible]

Krążek musi w tym momencie znajdować się przy samej piętce. Następnie posuwamy tak „nakryty" krążek jakieś 30—50 cm. po lodzie i nagle wypychamy go wprzód z lekkim oderwaniem kija od lodu, przy czym krążek jakby toczył się po łopatce i zostaje wyrzucony w powietrze. Po pewnej wprawie strzelamy bez posuwania krążka po lodzie. Ćwiczyć strzał należy cierpliwie, jednym bowiem przychodzi łatwo i od razu, inni zaś długo muszą się uczyć go, ale bez posiadania umiejętności strzału nie może być żaden gracz, gdyż okoliczności zmuszają każdego do strzelania.

c) Podawanie krążka rozpoczynamy od podawania parami w miejscu i to, przez zwrot w tył po kilku podaniach, zarówno w lewo, jak i w prawo. Następnie uczymy podań nie na miejsce, gdzie gracz stoi, lecz o kilka metrów przed niego. Teraz przechodzimy do podawania w jeździe wprzód i oczywiście przed gracza, licząc się z szybkością jego jazdy. Idealne podanie będzie takie, przy którym gracz i krążek bez żadnych zatrzymań spotkają się w przewidzianym przez nas miejscu. To samo robimy w jeździe w tył. Następnie przechodzimy do podań trójkami.

Krążek należy tak przyjmować, by nawet najsilniejsze podanie nie odskakiwało od kija. Osiągamy to w ten sposób, że w momencie przyjęcia krążka kij trzymamy luźnymi rękami, przez co krążek jakby „przygasza" swój impet i „przykleja się" do kija. Łopatka musi w momencie przyjęcia krążka albo tworzyć daszek, pod który krążek wjeżdża, albo ustawiona być conajmniej prostopadle do [illegible]

d) Gra na dwie bramki ma na celu: a) dać nam potrzebne doświadczenie, b) nauczyć pewnych pociągnięć taktycznych, c) dać kondycję fizyczną w warunkach gry.

Zanim zaczniemy grę na dwie bramki, uczymy najpierw jej elementów. Jeden przeciw jednemu — odbieranie sobie krążka; dwóch przeciw dwom — odbieranie krążka przeciwnikowi a podawanie swojemu z wyjazdem na wolną pozycję; dwóch przeciw trzem — to samo; trzech przeciw trzem — to samo; trzech przeciw czterem — to samo; trzech przeciw pięciu — to samo itp. Gra bramkarza i obrońców przeciwko trzem napastnikom. Tutaj uczymy się jak przechodzić ze strefy neutralnej do strefy napadu, bez spalonych i kombinacji w celu strzelenia bramki; a obrona uczy się rozwijania akcji przez odpowiednie ustawienie się, jeżdżąc zawsze parą, równolegle do siebie i w odległości 2—4 m. Zadaniem obrony jest „zepchnięcie" krążka ku bocznej bandzie, bowiem strzały ze skrzydeł nie są dla bramkarza tak groźne jak strzały z frontu. Przy grze dwóch drużyn, należy nauczyć skrzydłowych krycia skrzydeł przeciwnika. O treningu bramkarza trzeba pamiętać [illegible]

Bramkarza należy ćwiczyć oddzielnie. Oczywista rzecz, że musi on brać udział w ogólnych ćwiczeniach w jeździe, a następnie musi już w ekwipunku bramkarskim wykonywać następujące ćwiczenia przeznaczone już tylko dla niego, [illegible] czym w osobnym artykule.

MKS-y Wrocławia

JUWENIA i CZARNI

Wrocław od przeszło roku ma czynne dwa kluby międzyszkolne. Pierwszy to MKS „Juwenia", który powstał w r. 1946. Jego siedzibą jest I Ogólnokształcące Gimnazjum i Liceum, a twórcą, założycielem, opiekunem i trenerem w jednej osobie jest mgr Edward Damczyk. Dzięki niemu „Juwenia" mimo ciężkich warunków bytowania rozwija się i ma za sobą wiele poważnych osiągnięć sportowych i organizacyjnych. Nie popełnimy błędu twierdząc, że gdyby nie było „Juwenii", nie byłoby Czarnych. MKS „Czarni to nie tylko rywal, ale i syn „starszej Juwenii. Juwenia wielu wyszkolonych na swoim podwórku zawodników oddała „Czarnym", choćby wymienić Dzidzika i Wompla.

Pierwszy klub międzyszkolny „Juwenia" gromadził w swych początkach całą młodzież, garnącą się do sportu, ze wszystkich szkół. MKS „Czarni" objął swym zasięgiem przede wszystkim szkoły zawodowe. Niebawem w klubie „Czarnych" znaleźli się byli zawodnicy „Juwenii" ponieważ młodzież po ukończeniu gimnazjum ogólnokształcącego przechodziła przeważnie do szkół zawodowych. Tą drogą „Czarni" otrzymywali gotowy i wyćwiczony materiał zawodniczy. Kilku poważnych zawodników „Juwenii" zasiliło z powodzeniem AZS przechodząc na studia do wyższych uczelni.

MKS „Juwenia" posiada czynne sekcje: 1. piłki ręcznej, 2. lekkoatletyczną, 3. narciarską, 4 wioślarską. Największe sukcesy uzyskuje sekcja piłki ręcznej, której drużyna męska koszykówki w rozgrywanych mistrzostwach kl. A pokonała silną YMCA i „Podchorążaka". Sekcja dysponuje dużą ilością zawodników znanych jak Kurylec, Wróblewicz, Terlecki, Kasprow, Jurczak i młodsi Wald, Kudrzyński, Muszyński, Wojtas, Załuski A. Poza drużyną koszykówki posiada ona doskonałą drużynę szczypiorniaka, która jest stałą reprezentantką Wrocławia i drużynę męską i żeńską w siatkówce.

Sekcja narciarska zdobyła wiele cennych nagród za pierwsze miejsce w zawodach międzyszkolnych i z pewnością w tym roku jej starty nie wypadną gorzej.

Sekcja lekkoatletyczna ma zrzeszonych we Wrocławskim OZLA 20 zawodników. W wioślarstwie trenuje kilka osad.

MKS „Czarni" to klub młody, zrzeszający młodzież starszą przeważnie liceów zawodowych. Opiekunem i trenerem jest znany zawodnik AZS, Adam Dotzauer. Klub dużej prężności i dynamizmu ma szereg sekcji. Wielką aktywność w ub. sezonie wykazała sekcja lekkoatletyczna, która we Wr. O. Z. L. A. ma zarejestrowanych 27 zawodniczek i 24 zawodników, w ten sposób jest najliczniejszą sekcją lekkoatletyczną okręgu wrocławskiego. (Drugie miejsce pod względem liczebności ma „Podchorążak" posiadający 24 zawodników). Ale nietylko liczebnością może pochwalić się sekcja lekkoatletyczna, ale także i jakością, szczególnie zawodniczki „Czarnych" są w posiadaniu rekordów okręgowych na 60, 100 i 200 m, w skoku w dal i wzwyż, w trójboju i pięcioboju. Na 8 mistrzowskich tytułów okręgu mają one 6 tytułów. Zdobyły je Wilhelmi, Rączewska, Stempkowska, Wierzbicka. W mistrzostwach Polski zawodniczki MKS „Czarni" brały udział z mniejszym powodzeniem. Członkowie sekcji reprezentowali na zawodach międzymiastowych i międzyokręgowych barwy miasta Wrocławia. W ciągu zimy odbywają oni regularnie treningi w sali Ośrodka W. F. i Studium W. F. pod kierunkiem Eugenii Cejzik-Zimnochowej i Adama Dotzauera. Urządzane są w każdą niedzielę [illegible]bowiązkowe marszobiegi.

Sekcja wioślarska prowadziła w ubiegłym sezonie pod opieką Janiny Fiedko stałe treningi i brała udział w regatach międzyklubowych w czerwcu ubiegłego roku. Dwójka bez sternika w składzie Podsiadłowski i Daniel zdobyła w swojej konkurencji pierwsze miejsce.

Sekcja piłki ręcznej przeżywa ostatnio kryzys, szczególnie drużyna koszykówki, spodziewać się jednak można, że pod kierunkiem Czesława Stasiaka, który objął w ostatnich dniach opiekę nad nią ożywi swoją działalność. W mistrzostwach siatkówki drużyna żeńska zdobyła wicemistrzostwo, a drużyna męska czwarte miejsce, tracąc zeszłoroczny tytuł wicemistrza.

Oba kluby dają pełne możliwości wyżycia się młodzieży w sporcie.

Zarządy MKS muszą w swoim planie pracy zwrócić uwagę nie tylko na rozwój istniejących sekcji, ale na organizowanie nowych, szczególnie pływackiej i szermierczej. „Czarni" są w pierwszym rzędzie predestynowani do [illegible]zwoju w różnych gałęziach sportu, ponieważ zrzeszają młodzież starszą i mają oparcie finansowe i pomoc w sprzęcie ze strony nie tylko Kuratorium O. S. W., ale i Z. M. P.

Oba te kluby w szlachetnej rywalizacji powinny spełnić swój obowiązek umasowienia sportu wśród szerokich rzesz młodzieży szkolnej miasta Wrocławia. Muszą one stać się podbudówką w nowej strukturze sportu na Dolnym Śląsku. (Zb. S.)

Mistrzostwa szkolne Poznania w piłce ręcznej

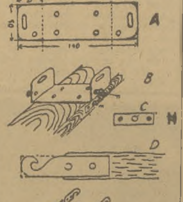
POZNAŃ. Rozgrywki o mistrzostwo szkół średnich w piłce koszykowej drużyn męskich organizowane przez MKS dały nast. wyniki: Lic. Marcinkowskiego — Gimn. Mechaniczne [illegible] (10:8); Lic. Mechaniczne — Lic. Marii Magdal. 27:26 (11:16); Lic. Paderewskiego — Lic. Kantego 20:17 [illegible] tabeli prowadzi Lic. Marcin[illegible] bez porażki, przed Gimn. Mechanicznym i [illegible] Magdaleny.

* * *

[illegible]rywkach w piłce siatkowej drużyn żeńskich o mistrz. szkół śre[illegible] Poznania uzyskano wyniki: [illegible] Pedagogiczne — Lic. Administracyjne 2:0 (15:8, 15:2) Lic. Za[illegible] — Miejskie [illegible] Handlo[illegible] Lic. Potockiej — Gimn. Spółdzielcze 2:0 v. o. Lic. Da[illegible] — Lic. Krawieckie 2:0 (15:1, 15:12). W rozgrywkach prowadzi Lic. Pedagogiczne przed Lic. Potockiej i Lic. Dąbrówki.

Jak robić więżby do nart domowym sposobem?

Więżba jest ważnym składnikiem narty. Musi spełniać dwa zadania: 1) łączyć silnie stopę z nartą, 2) zapewniać swobodę ruchów, zwłaszcza przy biegach płaskich. Rozwój więżby daje nam obraz zmieniających się systemów jazdy: zrazu panuje więżba metalowa (Zdarski, Bilgeri) potem ustę[illegible] więżbie metalowej (Kandahar), zwłaszcza przy jeździe alpejskiej. Ta ostatnia nadaje się dobrze do biegów zjazdowych i slalomu — lecz duży odsetek narciarzy, zwłaszcza na północy pozostał wierny więżbie rzemiennej, której zalet nic zastąpić nie zdoła.



[illegible] przeniesione w środku [illegible] ten przewleczony jest silny rzemień okólny ze świńskiej skóry. Zaczepienie rzemienia jest tam niskie, co odpowiada stosowanej dziś zasadzie diagonalnej.

Amator może sobie sporządzić więżbę uniwersalną dogodną do biegów płaskich i do jazdy górskiej, której typ podajemy. Można ją wykonać w zwykłym imadle przy pomocy pilnika ślusarskiego — posiadając bodaj elementarne pojęcie w obróbce żelaza.

W szkołach można taką więżbę wykonać na zajęciach praktycznych. Bierzemy kawał taśmówki z żelaza kutego (grubość 2 mm lub nieco więcej) szerokości 50 milimetrów, krawędzie obrabiamy pilnikiem na okrągło by nie kaleczyć skóry buta, następnie wiercimy otwory na rzemień napalcowy, przy pomocy wiertła ślusarskiego i wygładzamy je pilnikiem. Wiercimy nadto otwory na nity do przyczepienia rzemienia okólnego, oraz 4 otwory na śruby, przymocowujące szczękę do płozy narty. Rycina A, B).

[illegible] do zaczepienia haczyka rzemienia okólnego (D) Z kolei przymocowujemy szczękę do płozy czterema śrubami.

Do jazdy górskiej służyć będzie nit dolny (rycina C) umocowany na kawałku taśmówki przyśrubowanej na krawędzi narty pod szczęką. Trzeba teraz wykonać haczyki rzemienia o[illegible] według rysunku i [illegible] do skóry. Sy[illegible] że możemy rzemienie do woli zdejmować z narty i regulować więżbę na jazdę górską lub płaską. Zapiętek może być albo rzemienny (Rycina E) zaciągany na ścięgło normalnie, albo stosujemy zapiętek sprężynowy (sprężynę stalową tego typu można dostać w handlu).

Zapiętki Bildsteina były już dawno w użyciu. Dają one doskonałe dopasowanie stopy do więżby i są niezrównanie elastyczne. Wykonać je samemu jest trudniej. Przy umocowaniu szczęk trzeba uważać, by część zewnętrzna szczęki wychodziła poza krawędź narty, a nie wewnętrzna, gdyż to przeszkadzałoby w jeździe. Na wierzch narty pod stopą możemy jeszcze przybić kawałek blachy cynkowej dla ochrony drzewa.

But ma wystawać nieco poza szczękę (nie zanadto). Więżba powyższa nadaje się doskonale do wszystkich systemów jazdy. Można przy użyciu jej wykonać wszystkie ewolucje [illegible]machowe i oporowe. Doskonale również wypadają śmigi. Używam tej więżby oddawna i czuję się w niej [illegible]rze. Ujemną jej stroną jest dopasowa[illegible]

Jan Rotter

Jak to było...?

Skrypt wykładów Wł. „Żydówki“ - Giergiela

pt.: SPORT ZA OKUPACJI

II Mistrzostwa Krakowa (V)

— Rok 1941 zapowiadał się bardzo niespokojnie. Ustawiczne transporty wojsk niemieckich na Wschód, wzmożona aktywność policji i wzrastające na sile aresztowania spowodowały, że „sezon“ piłkarski otwarty został — po kilku ostrożnie przeprowadzonych treningach — tradycyjnym spotkaniem Cracovia — Wisła dopiero 18 maja. Mecz był ciekawy i na dobrym poziomie, bo i składy obu drużyn były dosyć



Drużyna Amatorskiego Klubu Sportowego, która żywot swój zapoczęła i skończyła podczas okupacji. W zespole jej grali tak zawodnicy Wisły jak Cracovii

dobre. W Cracovii grali: Pawłowski, Gędłek, Pachla, Ochwat, Jabłoński I, Waga, Bobula, Zastawniak III, Lichoń, Młynarek i Giergiel. Wisła: Jurowicz, Szumilas, Wójcicki, Waśko, Legutko, Rupa, Bator, Obtułowicz II, Artur, Gracz, Giergiel. Przez długi czas prowadziła Cracovia ze strzału Młynar[illegible] cem wyegzekwowany przeze mnie karny ustalił wynik na 1:1.

Mecz ten, który zgromadził kilkutysięczną publiczność, nie wywołał u władz niemieckich żadnego echa, toteż komitet turniejowy z p. Kozłowskim na czele zdecydował się urządzić mistrzostwa. Ze względu na dużą ilość zgłoszeń miały się one odbyć tylko w jednej rundzie. W drukarni Uniwersytetu, gdzie pracował p. Kozłowski, wydrukowano kilkaset terminarzy, których zadaniem było ułatwić funkcjonowanie „poczty pantoflowej“ zastępującej afisze.

Składy czołowych drużyn nie uległy zasadniczym zmianom.

Wiśle ubył Cisowski, na którego miejscu grał Bator (Garb., potem Chełmek), oraz Serafin, przyszedł natomiast Wójcicki (Garbarnia).

W Cracovii przeszli już definitywnie „na emeryturę“ jej przedwojenni skrzydłowi Zembaczyński i Skalski, Waga przeniósł się do KS Kazimierz, a zaczął grywać bramkarz Pokusa. Wzmocnili ją, po powrocie z AKS-u, Żiżka i Pachla oraz wówczas już zaczęli tam grywać jej dzisiejsze repy Bobula I (AKS) i Parpan (Łagiewianka).

W AKS-ie, niczym w rewii, występowali na zmianę: Madejski, ewent. Arlet (Wisła, obecny reprez. Polski w kosza), Zaczek, Łyko II (b. KS Wodociągi), Bialik, Jezierski (Broń Radom, dziś Poln. Świdn.) w ataku zaś przewijali się w różnych zestawieniach Cisowski ewent. Kazimierowicz (Pogoń Lwów, dziś Pol. Byt.), Roczniak, Cholewa (Wodociągi), Filek II, Ogrodziński, Domiczek, Hausner (Podgórze, w r. 1939 Wisła, dziś Podg.) oraz Cieślik i Pająk, obaj z Grzegórzeckiego KS.

Do Zwierzynieckiego powrócił ze zlikwidowanego KS Wodociągi bramkarz Majcher i doszedł Ostrowski, zaś w Garbarni tasowano niemal tych samych, co i w zeszłym roku, zawodników.

W Wawelu pojawili się jego przedwojenni gracze Cieplak i Buchiński oraz Bolesław Trynka z Dąbskiego i Arsenicz z Korony (dziś Olsza), Spartę zaś poważnie wzmocnił pomocnik ligowej Wisły Liszka (dziś Dębnicki KS)

Dębnicki skrystalizował [illegible] skład, oparty głównie na [illegible]niczku oraz znanych zawodnikach Garbarni br. Skrzyńskich, Mirowskich, Bystroniu i Sołku.

Dwa nowopowstałe zespoły KS Groble i KS Kazimierz — których „narodziny“ opisałem w poprzednim „wykładzie“ — posiadały również dobrych zawodników. Kazimierz opierał się na „cracoviakach“ Kleszcze (powojenny lewoskrzydłowy I Cracovii), Wadze, Szelidze II, na dwóch zawodnikach Grzegórzeckiego: Czechu (dziś Legia Kr.) i Sochackim (dziś Groble) oraz na graczach Dąbskiego: Boczarskim, Zegartowskim, Jul. Trynce, St. Wątorskim i M. Koprowskim (ostatni trzej zostali zamordowani przez Niemców w 1945 r.). Trzon Grobli stanowi: Gołębiowski (Wisła), Sucharski (AKS), Iżela (wysiedleniec z Bydgoszczy). no i grający do dziś br. Trojanowie, Kaletowie i Nastaborski z Wisły oraz Kasprzycki.

Rozgrywki o tytuł mistrza Krakowa na rok 1941 rozpoczęły się 1 czerwca. Do walki stanęło 12 drużyn: Wisła, Cracovia, Garbarnia, AKS, Zwierzyniecki, Dębnicki, Bloki, Wawel, Juvenia, Sparta, Groble i Kazimierz Wszystkie mecze rozgrywano z wielką ambicją, tym bardziej, że i poziom poszczególnych zespołów podniósł się w stosunku do poprzedniego roku, a co najmniej 6 drużyn przedstawiało wyrównaną klasę.

Z bardziej charakterystycznych wyników przytoczyć należałoby wysokie zwycięstwo Wisły nad Juvenią 14:0, wygraną Garbarni z AKS 1:0 i jej porażkę z Wisłą 0:4.

W każdym razie już pierwsze spotkania wykazały, że walka o tytuł mistrza rozegra się pomiędzy dwoma starymi rywalami. Specjalnie przygotowywali się do decydującej bitwy białoczerwoni, którzy mając liczny wybór zawodników, trenowali pilnie pod opieką niestrudzonych pp. Książka i A. Malczyka oraz inż. Wilka, który również powrócił z AKS-u na „ojczyste łono“.

Do bezpośredniego spotkania w dniu 22 czerwca stanęły obie drużyny bez porażki. Cracovia: Pawłowski, Pachla, Serafin, Żiżka, Parpan, Jabłoński I, Bobula, Zastawniak III, Lichoń, Młynarek, Giergiel. Wisła: Jurowicz, Szumilas, Rupa, Waśko, Legutko, Worytkiewicz, Bator, Obtułowicz II, Artur, Gracz i Giergiel. W pierwszej fazie meczu Cracovia, przeważając, prowadziła jedną bramką, zdobytą przez Młynarka. Po przerwie Wisła była znacznie lepsza, ale nie mogła tego uzewnętrznić cyfrowo.

Jest jeszcze tylko 3 minuty do końca, gdy za rękę Pachli sędzia Wodka dyktuje rzut karny. Drużyna wyznacza mnie na egzekuto[illegible]

— Lepiej niech mi pan nie przypomina tego momentu — wyrwał się naraz „kursista“. Wystarczy to, co potem widziałem: Pawłowski w jednym rogu, a piłka w drugim. I żeby w ostatniej chwili tak dać sobie wydrzeć zwycięstwo...! Pierwszy raz byłem wtedy na meczu podczas okupacji, ale też i wskutek tego ostatni.

— To pan z tych kibiców, co to w czasie meczu kładą się z „walerianem“ do łóżka, a potem boją się nawet kogoś zapytać o wynik. Całe szczęście, że takich jest mało, bo inaczej kluby już by dawno na uwiąd kasowy w kwiecie wieku zgasły. Ale widzi pan, jednak i pana potrafiły te derby przyciągnąć. Zresztą co się dziwić, ten mecz chcieli oglądać wszyscy. Wystarczy, jak panu powiem, że przyszedł nawet tak obojętny dla sportu człowiek, jak ojciec Jurowicza. Pierwszy raz w swoim życiu! Skarżył mi się potem, że omal nie doszedł wtedy do starcia — z wiślakami

— Stanąłem sobie — mówi — koło bramki Jurka. Naraz wpada do niej piłka. Ludzie krzyczą: „jeeest“ i biją brawo. Więc ja też. A tu bliżej mnie cisza i tylko ktoś groźnie zwraca się do mnie:

— Panie, bo nasze nerwy mogą nie wytrzymać. Jak pan kibicujesz Cracovii, to idź pan za tamtą bramkę!“ Jakże — odpowiadam — kiedy mój syn w tej bramce stoi. Aa, wtedy oni do mnie z wielkim uszanowaniem, dali mi krzesło i grzecznie uczą: te brawa to niech pan bije jak piłka wpadnie, ale do tamtej bramki.“

Zacny staruszek zwierzył mi się jeszcze, że nawet go „to wszystko“ bardzo interesowało. Nie dziwiłem mu się zresztą, bo i wszyscy inni widzowie byli tak rozemocjonowani, że nawet niespodziewana wiadomość o wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej nie wywołała — w danym momencie — specjalnego zainteresowania.

— Istotnie — wtrąciłem i ja swoje trzy grosze. Byłem również na tym meczu i obserwowałem reakcję publiczności, gdy wbiegli chłopcy z nadzwyczajnym wydaniem sławetnego „Gońca“. Nabywców, i to nielicznych, znaleźli dopiero w czasie przerwy. Ten i ów rzucił okiem na tytuł i z pewnym zniecierpliwieniem chował gazetę do kieszeni. A przecież ta wiadomość zaważyć mogła na losie i życiu każdego z obecnych i na pewno po powrocie do domu dokładnie była „nicowana“.

Wtedy to właśnie uświadomiłem sobie, jak olbrzymią siłę atrakcyjną posiada sport i jak wiele chwil zapomnienia daje nękanym przez okupanta ludziom.



Zygmunt Chruściński, były piłkarz Cracovii, obecnie dziennikarz z zainteresowaniem obserwuje spotkanie pomiędzy Cracovią a Wisłą, które rozegrane zostało w 1941 r.

Kazimierz Kucharski

Fragmenty wspomnień

Kłopoty ze sztafetą

Ze Szwecji przybyłem do Tallina, gdzie już bawiła nasza reprezentacja. Radości było wiele. Jedni cieszyli się z moich zwycięstw i wyników, drudzy znów cieszyli się, że w ogóle przyjechałem, gdyż obawiono się, że mogę się spóźnić co osłabiłoby skład reprezentacji. Tak się jakoś dziwnie składało, że jeżeli chodziło właśnie o wyjazdy na mecze państw bałtyckich, stale mieliśmy osłabiony skład. Było to tymbardziej niebezpieczne, że Estończycy dysponowali już wówczas zupełnie dobrą drużyną. Trenerem ich drużyny był znany w Polsce, Klumberg, który stale nam się odgrażał. I chociaż wszystkie poprzednie spotkania wygrywaliśmy z Estończykami, to jednak bardzo małą różnicą punktów i to w dodatku decydowała sztafeta 4 × 400 mtr.

Ze sztafetami mieliśmy stale dużo kłopotów, ponieważ nigdy nie można było zebrać pełnego składu. Z wyznaczonych zawodników zawsze w ostatniej chwili kogoś zabrakło. Tak np. w trójmeczu w roku 1929, kiedy to zanosiło się na przegraną, zmuszono śp. Kusocińskiego do biegania w ciągu jednego dnia aż trzech biegów — 1500, 5000 i 10.000 mtr. Mimo wysiłków całego zespołu przegrana zdawać się mogło, że jest nieuniknlona, ponieważ o całości decydowała właśnie ta sztafeta, do której znów zabrakło czwartego. Mający biegać w sztafecie Kostrzewski, zwichnął nogę w czasie biegu na 800 mtr. Kierownictwo wychodziło z siebie. Zdecydowano się wówczas ściągnąć znajdującego się na trybunach Stefana Gniecha, który najspokojniej w świecie siedział sobie, nie myśląc, że będzie musiał przywdziać koszulkę reprezentacyjną. Gniech mimo, że nie był przygotowany na tego rodzaju występ w poczuciu odpowiedzialności, jaka spoczywała na jego barkach, pobiegł nadspodziewanie dobrze na pierwszej zmianie, dzięki czemu sztafetę wygrano, a tym samym i mecz.

Podobnie przedstawiała się sytuacja podczas następnego spotkania w Rydze. Zabrakło znów do sztafety czwartego — musiał wówczas biegać śp. Kusociński, mając już w nogach 1500 i 5000 mtr. Na szczęście i tam wygraliśmy.

Obecnie w Tallinie znów zanosiło się na niepowodzenie. Zabrakło jak zwykle, czwartego. Na szczęście sztafeta już nie decydowała o wygraniu meczu. Mieliśmy dostatecznie silną drużynę, aby nadrobić odpowiednią ilość punktów. Postawą naszą Estończycy byli wyraźnie speszeni. W biegu na 800 mtr. biegnąc razem z Maszewskim zajęliśmy dwa pierwsze miejsca. Maszewski, który nie liczył na tego rodzaju sukces, zajął drugie miejsce, zwyciężając zupełnie dobrych, a nawet teoretycznie lepszych od siebie konkurentów.

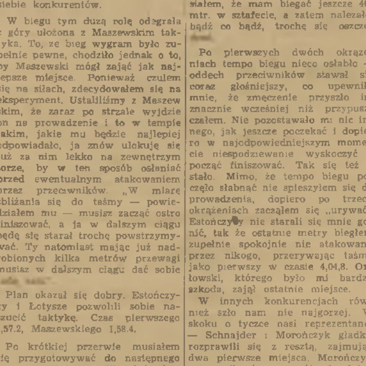
W biegu tym dużą rolę odegrała z góry ułożona z Maszewskim taktyka. To, że bieg wygram było zupełnie pewne, chodziło jednak o to, by Maszewski mógł zająć jak najlepsze miejsce. Ponieważ czułem się na siłach, zdecydowałem się na eksperyment. Ustaliliśmy z Maszewskim, że zaraz po strzale wyjdzie on na prowadzenie i to w tempie takim, jakie mu będzie najlepiej odpowiadało, ja znów ulokuję się tuż za nim lekko na zewnętrzym torze, by w ten sposób osłaniać przed ewentualnym atakowaniem przez przeciwników. „W miarę zbliżania się do taśmy — powiedziałem mu — musisz zacząć ostro finiszować, a ja w dalszym ciągu będę się starał trochę powstrzymywać. Ty natomiast mając już nadrobionych kilka metrów przewagi musisz w dalszym ciągu dać sobie [illegible]“.

Plan okazał się dobry. Estończycy i Łotysze pozwolili sobie narzucić taktykę. Czas pierwszego 1,57.2, Maszewskiego 1,58.4.

Po krótkiej przerwie musiałem się przygotowywać do następnego biegu na 1500 mtr. W tej konkurencji za partnera miałem Orłowskiego. Ślązak, niestety, był trochę słaby, tak że podobna taktyka jak przy biegu na 800 mtr. nie dała się zastosować, gdyż przeciwnicy nie dali się nabrać. Musiałem już sam ich pilnować. Orłowski starał się początkowo trzymać, jednak po pewnym czasie począł zostawać w tyle. Nie mogłem mu tutaj nic pomóc, ponieważ sam nie byłem pewny siebie, gdyż miałem już w nogach 800 mtr., a swoich możliwości na 1500 m jeszcze nie znałem dokładnie. Pamiętać poza tym musiałem, że mam biegać jeszcze 400 mtr. w sztafecie, a zatem należało, bądź co bądź, trochę się oszczę[illegible].

Po pierwszych dwóch okrążeniach tempo biegu nieco osłabło — oddech przeciwników stawał się coraz głośniejszy, co upewniło mnie, że zmęczenie przyszło im znacznie wcześniej niż przypuszczałem. Nie pozostawało mi nic innego, jak jeszcze poczekać i dopiero w najodpowiedniejszym momencie niespodziewanie wyskoczyć i począć finiszować. Tak się też i stało. Mimo, że tempo biegu poczęło słabnąć nie spieszyłem się do prowadzenia, dopiero po trzech okrążeniach zacząłem się „urywać“ Estończycy nie starali się mnie gonić, tak że ostatnie metry biegłem zupełnie spokojnie nie atakowany przez nikogo, przerywając taśmę jako pierwszy w czasie 4,04,8. Orłowski, którego było mi bardzo szkoda, zajął ostatnie miejsce.

W innych konkurencjach również szło nam nie najgorzej. W skoku o tyczce nasi reprezentanci — Schnajder i Morończyk gładko rozprawili się z resztą, zajmując dwa pierwsze miejsca. Morończyk ustanowił wówczas swój rekord życiowy wynoszący 4,10. Gdy przyszło do końcowej konkurencji nie musieliśmy się denerwować o wynik meczu. Sztafeta 4 × 400 nie decydowała już. Niemniej jednak miała ona przebieg bardzo ciekawy, ale o tym w następnym numerze.



Fragment z meczu hokejowego Harringay Racers — LTC Praga

Rozmawiamy ze zwycięzcą konkursu „Sportu i Wczasów“

Zrządzeniem losu, zwycięzcą naszego konkursu p. t. „Kto będzie mistrzem ligi i kto z niej spadnie“ został nie jakiś wielki znawca piłki nożnej, lecz 16-letni uczeń gimnazjalny Henryk Malawski z Prze[illegible]

Wielu Czytelników pomyśli: — *A to czysty przypadek, chłopakowi udało się po prostu odgadnąć i koniec.*

Z wypowiedzi zwycięzcy z którym rozmawialiśmy. wynika wręcz coś odwrotnego. Śledził on rozgrywki ligowe od samego początku. Z chwilą ogłoszenia konkursu ze szczególną uwagą — *„studiował po prostu“* — jak się sam wyraził, poszczególne sprawozdania z meczów ligowych i wreszcie doszedł do przekonania, że Cracovia zostanie mistrzem i te a nie inne zespoły opuszczą ligę. Pod koniec rozgrywek jego przewidywania „psuły“ wyniki uzyskiwane na boisku, jednakże mimo to były trafne.

Na nasze zapytanie, za którym klubem kibicował, otrzymaliśmy niespodziewaną odpowiedź — Polo[illegible]

— A dlaczego? — pytamy.

— A bo w bytomskiej Polonii gra w bramce Koczapski, który pochodzi z Przemyśla. Wiedziałem że będzie tak bronił, by nie dopuścić Polonii do spadku, która miała najmniej szans obok Rymera i Widzewa na utrzymanie się w lidze

Malawski jest uczniem II Państwowego Liceum i Gimnazjum im.



Henryk Malawski z Przemyśla zdobywca pierwszej nagrody

Kazimierza Morawskiego, uczęszcza do klasy I. Gra w „kosza“, siatkę, piłkę, pragnie przerzucić się na tenis, lecz największą trudność stanowi brak rakiety, na zakup której nie ma pieniędzy.

Z otrzymanego radia jest bardzo zadowolony, gdyż ojciec jego jako ogrodnik nie mógł sobie dotychczas pozwolić na taki luksus.

Przy pożegnaniu prosił nas, abyśmy tą drogą podziękowali reprezentacyjnemu zawodnikowi w piłce ręcznej, Thielowi, za wyciągnięcie koperty z jego nazwiskiem, co też z przyjemnością mu obiecaliśmy.

Zmiana punktacji zawodów lekkoatletycznych

WARSZAWA. Komisja europejska Międz. Federacji Lekkoatletycznej ogłosiła nową punktację, która będzie obowiązywała w spotkaniach. Punktacja ta wygląda następująco: w dwumeczu 5—3—2—1 w konkurencjach indywidualnych i 5—2 w sztafetach; w trójmeczu: 7—5—4—3—2—1 ind. i 7—4—2 w sztafetach.

Jednogłośnie postanowiono znieść losowanie torów i ustalono, że zawodnicy gości startować będą na torach 1 i 3, a gospodarze na 2 i 4. W spotkaniach rewanżowych sytuacja będzie odwrotna.

KOPENHAGA (tel.). — Duński Związek Lekkoatletyczny odznaczył złotym krzyżem zasługi 72-letnią zawodniczkę Kinnger, która mimo swego podeszłego wieku osiągnęła wyniki w biegu na 200 m 29 sek., w wyścigu rowerowym na 20 km — 57 min. i w rzucie oszczepem 18 m.

Międzynarodowe imprezy Warszawskiej Gwardii

NARCIARSTWO: Zakopane 17 — 20 lutego z udziałem służb bezpieczeństwa CSR, Węgier i ew. ZSRR i Bułgarii.

LEKKOATLETYKA: Mecz ze sł. bezp. CSR w Warszawie. W Lublinie mecz z Sokolem Kolin (CSR).

KOLARSTWO: 24 kwietnia w parku Paderewskiego w Warszawie wyścig kolarski na 100 km o puchar gen. bryg. Konarzewskiego z [illegible] reprezentacji państw słowiańskich.

PŁYWANIE: Mecz z Węgrami.

BOKS: Mecz z CSR lub Węgrami.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73, (wewnętrzny 004), 337-24, 355-82 Administracja: Katowice ul. Młyńska 9, tel. 309-73, (wewn.: kier. 009, dział prenumeraty 038). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos“ Z. Orłowicz—Warszawa, ul. Rakowiecka 23 — Konto P. K. O. III-4050. Wydawca: „Czytelnik“ Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony: 826-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole, nr 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik“ Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł. 80.— z przesyłką pocztową zł. 95.— R 022523